



Wilhelm Bogusławski

SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom drugi, część trzecia:

Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej
do połowy XIII w. Rozwój cywilizacji Słowiańszczyzny
północno-zachodniej

Armoryka

Wilhelm Bogusławski

SŁOWIANIE ZACHODNI

dzieje, obyczaje, wierzenia

tom drugi

część trzecia:

**Dzieje Słowiańszczyzny północno-zachodniej
do połowy XIII wieku**

**Rozwój cywilizacji Słowiańszczyzny
północno-zachodniej**

Armoryka

Sandomierz 2014

Seria: BIBLIOTEKA TRADYCJI SŁOWIAŃSKIEJ Nr 18

Redaktor serii: **Elżbieta Sarwa**

Projekt okładki: **Juliusz Susak**

Na okładce: Световид, илл. к книге *Мифология славянская и российская*
А.С. Кайсарова (1804), licencja *public domain*,
źródło: [http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_\(Kaisarov\).png](http://commons.wikimedia.org/wiki/File:Svetovid_(Kaisarov).png)

Reprint niniejszej edycji dzieła wykonano z egzemplarza:
„Dzieje Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej do połowy XIII wieku”
przez W. Bogusławskiego
tom II
Poznań 1889
znajdującego się w zbiorach prywatnych

Copyright © 2014 by Wydawnictwo „Armoryka”

Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-000 Sandomierz
tel +48 15 833 21 41
e-mail: wydawnictwo.armoryka@interia.pl
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-7950-396-4 – dla całości
ISBN 978-83-7950-422-0 – t. II cz. 3

KSIEGA V.

ROZWÓJ CYWILIZACYI SŁOWIAŃSZCZYZNY PÓŁNOCNO-ZACHODNIEJ.

§ 24.

BYT PASTERSKO-ROLNICZY I PRZEMYSŁOWY.

1. Jedność obyczajów zapewnia jednakowy rozwój społeczny.

Życie przodków naszych, podobnie jak wszystkich innych ludów, rozwijało się pod wpływem natury kraju, który im Opatrzność dla zamieszkania udzieliła. Z jednego rodu wyszedłszy Słowianie mieli pierwotnie jednakowe obyczaje i mowę, a niewątpliwie, że i powierzchowny układ ich ciała musiał być także jednakowy. Rozsiedlenie na ogromnych przestrzeniach od morza Czarnego do gór Białych (Mont Blanc), od Padu do morza Bałtyckiego, wierzchowin Wołgi i Oki, usposobiło Słowian do zajęć i sposobu życia stósownie do miejscowego otoczenia. Wieki pobytu na miejscu w odosobnieniu od braci, gdzieś daleko zamieszkałych, dokonywały powoli zmiany w obyczajach i mowie, a nawet na typy ludzkie wpływ wywierały. Niegdyś jednego rodu, podobni do siebie, silnej budowy ciała, cery nie zupełnie białej, włosów ciemnych, ani zbyt jasnych, ani czarnych,¹⁾ wytrzymali

¹⁾ O Swewach J. Cezar mówi: *multumque sunt in venationibus; quae res et icbi genere et cotidiana exercitatione et libertate vitae . . . et vires alit et inmani*

na głód i niedostatek,³⁾ Słowianie wyróżniali się między sobą, stosownie do pokarmu, którym się żywili, do miejscowości w której mieszkali. Ścieranie się z ludami innego pochodzenia przeobrażało jeszcze bardziej cechy narodowe. Lud jednego rodu rozpadał się na plemiona wyróżniające się powoli zewnętrznymi cechami, ponieważ mową i sposobem życia, ale obyczaje narodowe, mniej niż mowa ulegające zmianom, zapewniały jednakowe podstawy społecznego rozwoju.

2. Gospodarstwo domowe. Pasterstwo. Rolnictwo. Ochodze. Ujazdy. Lgoty. Wole. Granice.

Około chrystusowych czasów otoczenie domowe Słowianina było jeszcze bardzo proste, ale nie pierwotne. Mało miał on chleba, ale mięsiwa i mleka nie brakowało, bo już wtedy Słowianie hodowali trzody bydła,³⁾ dla którego w południowej Germanii wyborne pastwiska znajdowali.⁴⁾ Bydło rogate w Germanii stanowiło największe bogactwo ludzi, a chociaż woły były drobne i w rogi okazałe upośledzone, ale to się wynagradzało płodnością.⁵⁾ Konie także oddawna były w użyciu, albowiem w II w. Mora-

corporum magnitudine homines efficit. (De bello Gall. IV 1.) Podobnie Tacyt (Germ. c. 39.). O Słowianach Prokop: Sunt enim proceri omnes ac robustissimi. Colorem nec summe candidum habet cutis nec flavum coma: neque is plane in nigrum deficit: at subrufus est et quidem omnibus. (de bello goth. III, 14).

³⁾ Sustinent facite frigus et calorum et nuditatem corporum et victus penuriam. (Mauricius. Strateg. I, XI.) Abundabant virorum numero et aerumnarum erant patientes, quae scilicet aestum, frigus, pluvias, corporis nuditatem, commeatum et rerum necessariorum inopiam facile perferrent. Leonis imper. Tactica. cap. XVIII, 100.

⁴⁾ Commune omnium (Suevorum) est, qui istis in locis degunt, facilis et expeditia soli mutatio, ob tenuitatem victus, et quod neque colunt agros, nec quidquam reponunt, sed in casis habitant, contenti apparatu qui in diem sufficiat. Cibus ei a pecore plurimus, sicut nomadibus: quorum etiam imitatione rebus suis in currus impositis facile cum pecore suo abeunt quo visum fuerit. Strabo. Geogr. VII. I. 3.

⁴⁾ Quid laudatius Germaniae pabulis? A jednak pokład ziemi urodzajnej był cienki, pod nim piasek, lecz to nie uszczuplało tuczności pastwisk. Plinius. Hist. Natur. XVII. 3.

⁵⁾ Tacit. Germ. c. 5.

wianie i Słowaki umową zawartą z Markiem Aureliusem obowią-
zali się dostarczać mu stada bydła i koni.⁶⁾ W IV w. konie Du-
rzyńców znakomitością swą szeroko słynęły.⁷⁾ Kozy, owce, świ-
nie zawsze do gospodarstwa domowego należały,⁸⁾ równie jak
kury i gęsi, o których arabscy pisarze już w X w. wiadomość za-
pisali.⁹⁾ A dla strzeżenia żywności gospodarczych w domu i trzód
na pastwisku zawsze był pies, najwierniejszy sługa i pomocnik
w łowiectwie.

O bycie domowym i gospodarczym ludów, osiadłych na prze-
strzeni od Italii aż do morza Bałtyckiego, znajdujemy wzmianki
od dawnych bardzo czasów. Jeszcze w r. 320 przed Chr. sławny
żeglarz Pyteas z Massylii, opłynąwszy bałtyckie brzegi, koło uj-
ścia Wisły, opowiadał, iż w tej mroźnej stronie ludzie nie mieli
delikatnych owoców, a trochę tylko domowych zwierząt, żywili
się najczęściej prosem, różnemi roślinami, korzonkami i owocami.
Tam gdzie się żyto i miód rodziły warzono z nich napoje. Zboże
dla braku słońca młócono w dużych domach (stodołach), albo-
wiem toki pod gołym niebem rozmokłyby bez pożytku.¹⁰⁾ Pó-
źniej Pomponius Mela (r. 53 po Chr.) dowiedział się, iż na po-
brzeżach bałtyckich ludzie żywili się owsem i ptasiami jajami,¹¹⁾
a Plinius (r. 76) rozpowiedział o zasiewach w północnych krajach
pszenicy, która przez trzy miesiące zostając pod śniegiem, najle-
piej udawała się w okolicy Alpów i w ogóle w chłodnych miej-

⁶⁾ Wyżej T. I § 11. s. 206, 207.

⁷⁾ Thuringi equis utuntur eximiis. Vegetius Renatus w IV w., co w VI w. powtórzył Jornandes. De reb. get. c. III.

⁸⁾ Za czasów Pliniusia owce i kozy szeroko po za granicami Italii były roz-
powszechnione. Hist Nat. VIII, 72, 75. Na kolumnie Trojana w Rzymie, wyobra-
żającej zwycięstwa nad Dakami r. 106., Daki ustępują z kraju, wiodąc za sobą trzody
bydła rogatego, kóz i owiec. Lelewel. Narody. VI, 60 s. 458. Słowianie w do-
brach klasztoru fuldeńskiego płacili od VIII w. podatek owcami, baranami, wieprzami,
kurami i t. d. Dronke. Traditiones fulden. 117 et sequ. Erben, Regesta 126, 127.

⁹⁾ Kunik. Албекри 49, 54.

¹⁰⁾ Strabo. Geogr. IV, V, 5.

¹¹⁾ De situ orbis III. c. 6.

scowościach.¹²⁾ Znano więc u Słowian od czasów Chrystusa pszenicę ozimą, żyto, proso i owies, uprawiane stosownie do miejscowości, gdzie który rodzaj zboża lepiej się udawał, bo ziemia była niejednakowa, miała dużo bagnisk i nieprzebytych lasów, powietrze wilgotniejsze po granicach Galii, suchsze ku Norykowi i Pannonii.¹³⁾ Zboża za czasów Tacyta Germania rodziła dostatecznie, owoców nie wiele.¹⁴⁾ Słowianie w dobrach klasztoru fuldeńskiego od VIII w. obowiązani byli składać podatek owsem, pszenicą, lnem i innymi płodami w naturze,¹⁵⁾ a według arabskich pisarzy X w. Słowianie najbardziej uprawiali proso, ziarna którego, podczas żniwa, włożywszy do czaszy, podnosili ku niebu, przemawiając: Boże, który dajesz nam pożywienie, spraw abyśmy mieli je w dostatku.¹⁶⁾

Dla zdobycia pola pod uprawę wypadało najczęściej karczować las, co dłuższej i ciężkiej pracy wymagało. Dla ulżenia pracy karczunek zwyczajnie wypalano, czyli wyprażano. Z tego powodu podobne elaboraty zwano „na praże“ t. j. na wypalonym miejscu. Dla uprawy pola służyło radło (o-radło) pierwotnie drewniane,¹⁷⁾ później opatrzone żelaznym naradnikiem. Radło włóczono koniem, a gdzie ziemia była cięższą — parą wołów, zaprzężonych

¹²⁾ Hist. Natur. XVIII, 12.

¹³⁾ Tacit. Germ. 5.

¹⁴⁾ Ibid.

¹⁵⁾ Ad Hagen Sclavi 120 singulas libras lini, et unum modium avenae. In Bezzingen Sclavi 28 quorum quisque 1 Iodidem duplicem, exceptis 6, qui dant 12 Iodices, et lini ad 4 et dimidium pannum, 20 modios frumenti. Sulaha Sclavi 27, quorum 18 plenam libram lini... et 2 modios avenae. In Abbatesrode Sclavi 23 cum lino et avena redditentes. Dronke. Tradit. 117. Erben. Reg. 126—127.

¹⁶⁾ Chwolson, Известія о Славянахъ и Руссахъ Ибнъ-Даста. s. 30. О посевкахъ жечмienia у Czechów, а проса у Словian в огóle wzmiankuje в X в. Ibraim-ibn-Jakób. Kunik. Албекри. 49. 54.

¹⁷⁾ U Boguchwała *gerzmo* est quoddam instrumentum, in quo duo boves simul iuncti trahendo aratrum seu plaustrum incedunt. Bielowski M. P. II, 471. Radło u Biało- i Wielko-Rusów zwie się sochą, co przypomina pochodzenie radła z rozsochy, t. j. z drzewa rozsochatego. W niektórych stronach Litwy i Białorusi dotąd można widzieć radła (sochy) bez naradników żelaznych. Grunt lekki nie wymaga innego narzędzia.

w jarzmo. Z radła powstał pług.¹⁸⁾ Ziemię, przewróconą radłem wzdłuż pola, zwano brózdą, a dla rozrychlenia podłużnych brózd włóczono w poprzek pola broną nabijaną drewnianymi kołkami.¹⁹⁾ Zboże zasiane na zimę zwano oziminą, — na wiosnę — jarem, czyli jarzyną. Zwyczajnie po ozimieniu następowała jarzyna, a na trzeci rok pole dla odpoczynku zostawiono ladem, t. j. odłogiem. Ztąd powstał zwyczaj podziału pól na trzy zmiany: ozime, jare i lada, czyli ugor, par, tak zwane od spalenia ścierniska.²⁰⁾ Zboże ozime i niektóre rodzaje jarzyny żęto sierpem, dla zebrania reszty jarzyny i siana służyła kosa.²¹⁾ Ztąd poszły żniwo i kosowica. Zebrane zboże wiązano w snopy, które składano w kopy, potem młócono cepami na toku. Dla oczyszczenia od plewy wymłót podrzucano łopatą w górę tak, aby powietrze unosiło plewy dalej, a ziarno, jako cięższe zostało bliżej.²²⁾ Podobny, sposób wy-

¹⁸⁾ Według Helmolda na Pomorzu słowiański pług oznaczał to, co para wołów lub jeden koń. *Slavicum aratrum par boam aut unus conficit equus.* Chr. c. (XII. Wyrażenie ciemne. Dla radła (*uncus*! dostatecznie jednego konia, a dla pługa aratrum) wypada użyć najmniej parę wołów. Dla tego aratrum parvum=radło, aratrum magnum=pług r. 1262 w Polsce. Lebiński. Materiały do Słownika 12.

¹⁹⁾ Brána, serra dicitur lignum multos habens dentes, quod boves trahunt, Sreżniewski. Чешскія глоссы въ Mater Verborum 19. W Polsce i na Rusi żelazne zęby w bronach dawno wprowadzone zostały, ale na Białorusi, częścią na Litwie, a więcej w Rosyi dotąd używają brony z drewnianymi kołkami, zwyczajnie jednym koniem włózione.

²⁰⁾ Lada, ladina u Biało i Wielko-Russów, ledina u Serbów, lędina niegdyś u Polaków. Teraz u Polaków ugor, u Rusinów par, u Chorwatów praga.

²¹⁾ Identyczność nazw sierp, kosa u wszystkich Słowian wskazuje przedhistoryczne pochodzenie tych narzędzi, co potwierdzają sierpy znajduwane w pogańskich grobowiskach Rosyi.

²²⁾ O przyrządach rolniczych i sposobach uprawy roli na Rusi zachowały się wzmianki w pieśniach, legendach i latopisach ruskich. W pieśni „O pulku Igora“ — Wzmiankują się snopy, cepy (чепи), tok (на тоці), wianie zboża (вѣють душу отъ тѣла). W legendzie (былинѣ) o „Mikule Solaninowiczu“, rataj orze klonową sochą, soszka skrzyplie, korzenie i kamienie wyruga, brózdę wyrwaca, kobyła rataja „solowaja“. Aristow. Промышленность древней Руси 60. O żniwach i sierpach (falx) u Pomorzanów. Herbord II, 23.

młotu zboża trwa dotąd w większej części Słowiańszczyzny.²³⁾ Oczyszczone od plewy ziarno mierzono na korce.²⁴⁾

Ludzi trudniących się uprawą roli zwano w ogóle ratarami,²⁵⁾ później u Czechów tiecharzami, paszczami, rolnikami, u Słowian południowych tieżakami,²⁶⁾ u Polaków rolnikami, u Rusinów pacharami, zemlepasszczami, zemledelcami,²⁷⁾ u Serbów pole-radnikami, u Chorwatów i Słoweńców polijakami.²⁸⁾

W umiejętności uprawy roli Słowianie daleko niżej od Rzymian stali, a Teutoni jeszcze niżej od Słowian, bo Słowianie z powołania trudnili się rolnictwem, a Teutoni szukając zdobyczy i sławy, oddawali się wojennemu rzemiosłu, zostawując uprawę roli swym sługom i niewolnikom.

Ulepszenia w rolnictwie posuwały się od zachodu. Gallowie jeszcze przed najściem Rzymian, za J. Cezara, słyngli z umiejętnego prowadzenia rolnictwa, o czym dowiedziawszy się Teutoni parli się do Gallii w celu opanowania pulchnej roli galskiej. Później Franki, przyswoiwszy sobie kulturę gallo-rzymską, wcześniej od innych sąsiadów podnosili rolnictwo i, razem z szerzeniem swych zaborów ku wschodowi w VI, VII i VIII w., roznosili pojęcie o stałym osiedleniu rolników w osadach ogrodzonych, ma-

²³⁾ Na stepach południowej Rosyi, gdzie słomy nie cenią, żęte zboże, po wyschnięciu w kopach, rozścielają na ziemi snopami, po których jeżdżą wozami za-
prężonymi trzema końmi, aż do zupełnego zmięcia słomy. Później słomę, według
dawnego zwyczaju, palą na polu razem ze ścierniskiem, a pozostały wymiót wieją
na polu łopatami. Być może podobnego zwyczaju trzymano się i w innych stronach
Słowiańszczyzny, przed wprowadzeniem cepów w użycie.

²⁴⁾ Modius autem Sclauorum vocatur lingua eorum curitze. Helmold I.
c. 87. An. 1158, 1174 census Sclauorum de unco tres mesure silignis, qui dicitur
k u r i z. Meklenb. Urkundenbuch I N. 65. 113.

²⁵⁾ O-ratar=arator. U Serbów i teraz ratar; — u Polaków i Rusinów mó-
wią: rataj.

²⁶⁾ Od wyrazu tiežitii=rolę uprawiać; u Serbów tieżak to samo co ratar, ra-
dnik. Ławrowski, Русско-Сербскій Словарь 142, 455.

²⁷⁾ Od słowa пахать=orać. W pieśniach czeskich „muži paszu.“

²⁸⁾ Starosłow. полнеть=polisty, wiele pola mający.

jących pewne granice oznaczone osobnymi znakami: zaciosami na drzewach,²⁰⁾ strumieniami, rzekami, błotami, wzgórzami.²⁰⁾

U Słowian w osadach współnowładnych posiadłości terytorjalne ściśle określonych granic nie miały. Najczęściej przyrodzone przeszkody: błota, góry, rozlewy wód, lub nieprzebyte lasy stanowiły granice posiadłości osady. Niekiedy granice oznaczano zaciosami na drzewach, sypano kopce, ustanawiano przez porozumienie między osadami uroczyska, zwyczajnie przy błotach stanowiących naturalną granicę. Z biegiem czasu drzewa padały, błota wysychały, kopce rozsypywały się, ale ludzie zawsze pamiętali „dokąd radło i kosa chodziły“.³¹⁾ A kto chciał prowadzić gospodarstwo na własną rękę, przedzierał się w głąb lasów i tam na karczowisku mógł uprawiać rolę swobodnie, bo aż do zaprowadzenia władzy monarchicznej w X w., ziemia, przez nikogo nie zajęta, liczyła się wspólną własnością całego narodu. Kto położył pracę na uprawę roli, ten stawał się jej właścicielem.

Z wprowadzeniem władzy monarchicznej i pod wpływem pojęć Europy zachodniej, książęta słowiańscy uważali się panami całego kraju; ziemia przez nikogo nie zajęta stawała się własnością państwa, w osobie panującego. Kto więc z łaski księcia uzyskał prawo na zajęcie w posiadłość pewnej miejscowości, ten musiał starać się o bliższe oznaczenie jej granicznymi znakami. Dla tego, według zwyczaju, wypadało obszar ziemi obejść piechotą i to zwało się *obchodem*, u Czechów i Morawian

²⁰⁾ Drzewa graniczne z zaciosami w Germanii zwano *Mal*, także *Loch*, *Lochbäume*. R. 1036 ad arborem, que vulgariter dicitur *Melboun*; także: *incisio arborum vel lacha*. Landau. Territorien 152.

²⁰⁾ W oznaczeniu granic posiadłości klasztoru fuldeńskiego przez św. Bonifacego r. 744 czytamy: *Est ergo terminus ecclesiae et monasterii — primum in orientali plaga fons riu, qui vocatur Crumbenbach et sic vadit per illum riuum usque quo intrat in australem Hunam. Inde transit in collem Leohunhovg, qui a quibusdam (d. h. den slavischen Anvohnern) dicitur Cuffiso, et sic vadit usque ad introitum Uhtinabacches in alterrum Hunam etc.* Dronke. Trad. 3. Landau. Territ. 139.

³¹⁾ *Qua fulx et arater icrit*. Raczki. Odlomci iz drżawnoga práwa Hrvatskoga s. 48. Na Rusi często w pomnikach dziejowych powtarzano: „куда плугъ и коса ходила“. Leszkw. Русскій Народъ и Государство 116.

ochoz,³²⁾ albo objechać konno i to zwało się ujazd.³³⁾ Pamięć ochozy została ledwo w kilku nazwach miejscowych,³⁴⁾ ujazd zaś zyskał szersze znaczenie i stał się synonimem większej posiadłości indywidualnej. Podarowany przez księcia czeskiego Brzetysława I kościołowi brewnowskiemu w r. 1045 ujazd w żupie Prachenskiej, z należącymi do niego ludźmi, polami, lasami, łąkami, dworem „na ujeźdzu“ miał jeszcze 13 osad.³⁵⁾ Były to więc dobra obszerne. Podobnych ujazdów znajdujemy więcej w Czechach³⁶⁾ i w Morawach³⁷⁾ w posiadaniu nie tylko książąt, ale i różnych panów w XI i XII w.³⁸⁾ W Polsce ujazdy znajdujemy

³²⁾ Według objaśnienia Jana Smolera: ochoza=circuitus, pars terræ, quae facile circumiri potest. Die Slavische Ortsnaamen s. 15. Podobnie Erben. Regesta s. 810.

³³⁾ An. 1181 Quendam ambitum ugiez boemice appellatum, theutonice nomine Meringe; 1186. Circuitum, quod vulgo vocatur ugez d. Erben. Regesta N. 373, 389. Według Jungmana ujezd=jitro, kus roli, co so za den ujezditi, zorati, jednym sprzężeniem volov zdělati może. Böhmischn-Deutsche Wörterbuch. Ale jeszcze w XV w. Długosz objaśnił: in aliquibus locis sunt ugi asdy in aliquibus vero et presertim in silvis sunt scopuli et signa in arboribus. Prolimitibus sunt ugi azdy. Lebiński. Materyały 99.

³⁴⁾ R. 1295. Ochoz teraz Ochoc, w regencyi opolskiej, okręg raciborski. Knie Uebersicht Dörfer.... Ochoza wieś w obw. wadowickim, Ochoza trzy przysiolki w Galicyi. Skorowidz Miejscowości. R. 1210 Ochoz silva in Moravia, spectans ad montem Zaberdowic; 1237. Ochoze villa monasterii Zaberdovic. Erben s. 240, 430. W górn. Łużycach Wochozy właściwie Ochozy, w doln. Łużycach Ochoza (Drachhausen). Smoler, jak wyżej 15.

³⁵⁾ Circuitum meum in Prahensi provincia, has villas cum hominibus et terris, silvis et pratis continentem: Hidchice, et ibidem villam ejusdem nominis Hidchice, cum flumine; Hainv et curiam na ugedci, cum suis attinentiis; Domarazi, Dwocotloki et Swohibice, Sihovice cum flumine Otava, cum molendinis et pratis; Psare et Cravolusice, Volisovice et Stancowice, Podmocli cum theloneo in Breznich. Erben. N. 108.

³⁶⁾ R. 1065. Zmył kasztelan prerowski z żoną Swatochną podarowali kościołowi św. Piotra w Ołomucu ziemię swą na ujezdzi na dwa radła, ze sługami. Erben Nr. 133.

³⁷⁾ R. 1078 książę Wratysław podarował klasztorowi gradiszkiemu w Morawii villam, quae vocatur Ujeztes, tria aratra cum aratoribus duobus, decem equos. Erben N. 161.

³⁸⁾ R. 1115 książę Władysław nadał klasztorowi kladrubskiemu w jednej miejscowości trzy ujazdy, a różni panowie czescy pospieszyli darowizną jeszcze dziecięciu własnych ujazdów. Erben N. 202.

dopiero w dokumentach XIII w.,³⁹⁾ chociaż bezwątpienia istniały przynajmniej od czasu, w którym królowie polscy poczęli rozdać rycerzom ziemie koronne.

Do ujazdu należało wszystko co się w jego obrębie mieściło: rola uprawna, łąki, lasy i wody. Główną osadę, albo dwór posiadacza ujazdu w Czechach i w Polsce zwano ujazd, ujezdziec.⁴⁰⁾ Ujazdów było mnóstwo. W Czechach teraz liczy się osad z podobną nazwą około 150;⁴¹⁾ w Polsce także nie mało,⁴²⁾ w Łużycach kilka.⁴³⁾ Z ujazdów folwarki powstały.

Posiadacze obszernych dóbr ziemskich wypuszczali niekiedy ucząstki ziemskie, głównie w lasach, ludziom życzącym osiąść dla gospodarstwa, uwalniając ich na czas pewny od wszelkiej opłaty i to zwało się lgotą. W Czechach znajdujemy lgoty już w XII w.,⁴⁴⁾ później liczba ich mnożyła się tak, że obecnie osad z nazwą Lhota liczy się więcej 300.⁴⁵⁾ W Polsce także istniały lgoty, szczególnie na Śląsku,⁴⁶⁾ tudzież w Wielko- i Małopol-

³⁹⁾ R. 1202 w nadaniu Henryka Brodatego klasztorowi lubiążskiemu: circui tum predii u y a z d dicti. Büsching. Urkund, d. Klost. Leubus 33; r. 1241 in ducatu de Opol villa Vy a s d cum pertinentiis suis. Stenzel. Urkund, d. Bisth. Breslau 13.

⁴⁰⁾ R. 1045 curiam n a u y e d c i. Erben. N. 108 R. 1358 hereditas U y e z d e c z volgariter nuncupatum. Według objaśnienia prof. Piekosińskiego ma to być Ujazd wieś w obw. krakowskim, powiecie Krzeszowickim, parafii Bolechowice. Kod. kat. krakow. s. 270.

⁴¹⁾ Ireczek, Slov. Pr. II, 29.

⁴²⁾ Na Śląsku: Ujazd reg. wrocławskiej, koło Milicza; Wielkie i Małe Ujejskie; 1233 Ujezdicz koło Trzebnicy, Ujezdź, albo stary Ujazd w reg. Opolskiej, tamże zamek Ujezt. W Wielkopolsce: Ujazd w gnieźn. Ujazd w szubińs. W Małopolsce: Ujazd — cztery wsi w krakows., bocheńs., brzeżańs., jasiels.; Ujazd y przysiolek w żółkiews. Ujezna w rzeszows.

⁴³⁾ W ujezd (Uhyst). W ujeżk, (Wujezdzik=Ujezdik); K o z a c y W u j e ż k (Ziegenwuischke).

⁴⁴⁾ An. 1199. Lhota in regno Boemiae in honorem S. Georgii dedicata. Erben N. 444.

⁴⁵⁾ Ireczek, Slov. Pr. II, 29.

⁴⁶⁾ Na Śląsku obecnie znajdujemy 59 osad przez Niemców zwanych Ellgut, a przez Polaków Ligota. Dla odróżnienia między sobą osady te mają przymiotnik: Dolna Ligota, Górna Ligota, Ligota Proskowska, Rypińska, Zamezka, Turawska, książęca Ligota i t. d. Dawniej prawidłowo zwano: r. 1304 Lgota koło

scé,⁴⁷⁾ ale od połowy XIII w. przewagę wzięły Wole, których w dawniej Polsce, oprócz Śląska, mnóstwo znajdujemy. Dla odróżnienia pomiędzy sobą osad z nazwą Wola, nadawano im przerwiska, często od wsi w pobliżu leżących, od przedmiotów miejscowych, imion osobowych i różnych innych przyczyn.⁴⁸⁾ Z czasem lgoty i wole porozrastały się w duże osady.

Obejście piechotą, albo objazd konno pewnego obszaru dały początek granicom posiadłości osobistych, pospolicie zwanych: ochoza, ujazd, lgota, wola, nim nowsze miana: dóbr, majątków, folwarków, przysiołków, pasiek, kolonii i t. d. rozpowszechniły się.

Miedze i granice zwyczajnie oznaczano przedmiotami trwałymi, widocznymi, mianowicie: a) lasem, albo wyniosłemi, długowiecznymi drzewami jakimi były: buk, dąb, lipa, na których robiono zaciosy, często na kształt krzyża; b) wielkimi kamieniami z ziemi sterczącymi, na których ryto znaki, często na kształt krzyża; c) starożytnymi mogiłami, czyli nadgrobnymi pagórkami, trzygórkami, albo tak zwanemi mogiłami olbrzymów; d) kopcami z ziemi usypanymi; e) drogami, najczęściej rozstajnemi, mostami, groblami, rzekami, strumieniami, łąkami, błotami, brodami.⁴⁹⁾

Lublińca, ale już w XIV w. Niemcy przekręcali na Ellgut. Knie. Uebersicht Dörfen 117—121.

⁴⁷⁾ W Wielkopolsce w XVI w. osad z nazwą Lgota znajdujemy pięć. Pawiński. Źródła Dziejowe. Wielkopolska. II. W Galicyi jedna Lgota w obw. krakowskim, druga w wadowickim.

⁴⁸⁾ W Wielkopolsce liczono w XVI w. 157 osad z nazwą Wola i 3 Wólki. Pawiński, jak wyżej.

⁴⁹⁾ Jako wzór dokładnego i nadzwyczaj charakterystycznego oznaczenia granic, może służyć potwierdzenie przez księcia pomorskiego Kazimierza I r. 1173 posiadłości klasztoru darguńskiego. W tym dokumencie jako granice wzmiankowane są; drogi, Gutkepole, słone jezioro, po słowiańsku zwane *gla mbike lug*, wielki dąb, wielki kamień, pagórki zwane po słowiańsku *Trigoriki*, *antiquorum videlicet sepulcra*, wielkie jezioro po słowiańsku zwane *Dalge lug*, rzeka *Dambnio*, pagórek po słowiańsku zwany *Mogela*, jezioro *Serucolug*, błoto *Kalen*, cum sua urbe *Kalen*, dąb „*cruce signatum*“, quod signum dicitur *Kneze granica*, droga do *Grabowa*, rzeka *Buzka*, stąd niedaleko *quandam Mogela*, rzeka *Rokenica*, rzeczka *Ruthnic*, otaczająca las między drogą z *Lucho* i *Rokenicą* leżący, droga prowadząca z *Dymina* do *Lucho*. *Hasselbach*. Codex N. 36. W Czezech: r. 993 usque ad saxum, qui est positus in via; r. 1215 *Sadek lapis terminalis, signum metae*. Erben

Niekiedy w dokumentach granicznych powoływano się na stare granice, albo uroczy sk a.⁵⁰⁾

Oznaczenie granic, mając na celu usunięcie wszelkich między sąsiadami zatargów,⁵¹⁾ odbywało się z zachowaniem pewnych obrzędów przy świadkach, często w przytomności panującego księcia, który własnoręcznie kładł niekiedy graniczne znaki.⁵²⁾ W dokumentach polskich XIII w. warowano, aby w razie zmiany lub ustanowienia granicy wzywane było całe opole (vicinia).⁵³⁾

Granice na Pomorzu w XIII w. mierzono sznurem (funiculus dimensionis).⁵⁴⁾ W Polsce, jak wiadomo, sznur był miarą używaną w miernictwie aż do nowszych czasów.

3. Łowiectwo leśne i wodne.

Ogromne przestrzenie od Alpów i źródeł Dunaju do Czech, Karpatów, Wisły i Litwy, szumiące nieprzerwanym lasem, kryły w swych kniejach stada ogromnych zwierząt aż do naszych wie-

N. 78 i s. 260. W nadaniu księcia morawskiego klasztorowi gradzisztskiemu r. 1215: sunt metae, que hranicie dicimus, sunt metae vel kopci usque ad montem, qui dicitur hraniszca Hora; sunt metae i. e. kopci usque ad originem fluvii, qui dicitur Hranicznik. i jeszcze kilka razy wzmiankują się kopcy i hranice. Erben N. 561. W Polsce r. 1238 meta, que vulgo *granica* dicuntur. Łebiński. Materiały 108.

⁵⁰⁾ An. 1215 predictorum bonorum (Sebetow, Cyethkowicz et Uherci) limites antiquos sive urocyscie. Erben N. 560. Urocyszcze, według Erbena, od u-rku, úrok, urocziiti, urokwati s. umluviti: locus, de quo inter partes pactio seu concordatio facta est. Erben s. 811.

⁵¹⁾ W potwierdzeniu przez króla Ottokara nadań kościołowi Zaberdowickiemu r. 1210 czytamy: silva Obetna Ochozv, secundum quod metae sunt signatae, quae vocantur hraniz, quoad usum et jus communis consvetudinis terrae... omni querela exclusa. Erben 523

⁵²⁾ Tem tylko możemy wytłumaczyć zapisaną w dokumencie pomorskim r. 1173 nazwę: knezegrnica. Porów. wyżej cyt. 49.

⁵³⁾ An. 1249 Verum si aliquando ad aliquas metas, vel terminos faciendos, vel ab aliud quodlibet negocium vicinia fuerit evocata et ipsam in aliquo cotingerit condemnari. Tschope i Stenzel. Urkund, N. 31. Inne przykłady patrz Smolki Mieszko Stary. Przypiski. s. 518.

⁵⁴⁾ Fabricius. Urkund, zur Gesch. des Fürstenthums Rugen. II. N. 14 s. 8 i 64.

ków. O ileż więcej było zwierząt w starożytności, przy mniejszem zaludnieniu środkowej Europy i niedostatku oręża? Według starożytnych pisarzy Germania i Scytya, dla braku pokarmu, nie wiele zwierząt żywiły, a jednak wiadome były: ogromnej wielkości tury,⁵⁵⁾ bawoły, nadzwyczajnej chyżości żubry, których w mowie wulgarniej, jak słyszeli Rzymianie, zwano bubalos,⁵⁶⁾ łosie,⁵⁷⁾ niedźwiedzie,⁵⁸⁾ dziki.⁵⁹⁾

Niełatwo było człowiekowi sprawić się z tymi olbrzymami. Strzała z łuka nie zawsze mogła osiągnąć z daleka przez kłody skaczącego łosia, nie zawsze mogła przebić twardą skórę tura, a tem bardziej niedźwiedzia lub dzika; zasadzki i sidła, rzadziej jeszcze udawały się; wypadło całą gromadą ludzi otoczyć zwierza w ostępie, walczyć ręcznie oszczepem lub włócznią. Obława przybierała charakter zaciętej walki, bo tu nieraz o życie człowieka chodziło. Zwycięstwo nie zawsze dostawało się człowiekowi. Bywało i tak, iż przed napadem zgłodniałych niedźwiedzi mieszkańcy musieli opuszczać swoje osady, szukając bezpieczniejszego pobytu

⁵⁵⁾ Bos cervi, figura cuius a media fronte inter aures unum cornu existit excelsius. J. Cezar de bell gall. VI 26. W innym miejscu Cezar nazywa ich tauri. Nizéj cyt. 61.

⁵⁶⁾ Paucissima Scythia gignit, inopia fructuum: pauca contermina illi Germania: insignia tamen boum ferorum genera, jubatos bisontes, excellentique vi et velocitate uros, quibus imperitum vulgus bubalorum nomen imponit. Plinius VIII. 15. Sunt et uri, quos imperitum vulgus vocat bubalos. Solin XXIII. Starożytni mniemali, iż nazwa *bubalus* pochodzi od bos. Agathias nazywał zwierza *ur bubalus*, który pozbawił życia austrazyjskiego króla Theodoberta r. 552 i w pędzie swym drzewa wywracał (Hist. lib. I c. 8). W lex Bajuvariorum zapisano: de his canibus qui ursos vel bubalos, id est majores feras, quod Suarzuuld dicimus, persequuntur. Titul XIX § VII. Ebrardus in Graecismo cap 9 mówi: bos est camporum, bubalus est nemorum. Porów. Barth, Deutschlands Urgeschichte T. III s. 97. W Polsce bubulus seu centaurus vulgo Thur. Lebiński. Materyaly 19. Starosłow. зѣбрь, żubr, tur, czyli wół dziki, urus zupełnie do byka podobny, ale większy. Linde. Słownik. Żubry urami od Cezara, turami od gminu w Litwie zwane. Niektórzy dowodzili, że żubr litewski jest zupełnie oddzielnym gatunkiem w rodzie wołów. Czacki. O Litewskich i Polskich prawach II, 280, 283.

⁵⁷⁾ Septentrio fert... alcem, ni proceritas aurium et cervicis distinguat, jumento similem. Plinius. Hist Nat. VIII, 16. Scandinavia mittit animal quale alces. Solinus. Polihystoria XXIII.

⁵⁸⁾ Plinius VIII. 54.

⁵⁹⁾ Plinius VIII, 78.

tu.⁶⁰⁾ Żądza zdobyczy przemagała jednak obawę pokaleczenia ciała, a nawet i utratę życia. Ludność młodzieńcza, surowego jeszcze obyczaju, oddawała się łowiectwu namiętnie,⁶¹⁾ czego ślady dotąd dochowały się u Słowian w lasach zamieszkałych. Gdy jednak udało się grubego zwierza wyciągnąć za rogi z ostępu, pokonać wypłoszonego z legowiska odyńca lub niedźwiedzia, tryumf był powszechny, uczta radośna dla wszystkich; mięswo szło na pieczeń, rogi łosie do zawieszania na ścianach przyrządów łowiectwa, a z rogów bawolich wyrabiano starannie, upiękzone srebrną oprawą czasze, z których na ucztach radośne okrzyki zapijano.⁶²⁾ I jakże nie cieszyć się podobną zdobyczą? Pożywienie w razie nieurodzaju można było znaleźć z ryb, owoców leśnych, jaj ptasich i ślimaków, ale od chłodu koniecznie wypadało okryć się. Tkaniny pierwotnego wyrobu nie wystarczały i nie ogrzewały w zimie, odzież zagraniczną mogli mieć tylko niektórzy ze starszyny i kapłani, bo ci zawsze żyli w dostatku, ale lud pracowity okrywał się skórami⁶³⁾ Szczęśliwym liczył się kto posiadał skórę niedźwiedzia, a przynajmniej łosia, bo bawoła z powodu grubości, zdalna była więcej na obowie, niż na odzież, tembardziej iż wyrobu skór na mięko jeszcze nie znano. A komu nie udało się zdobyć skóry grubego zwierza, ten mógł jeszcze polować na

⁶⁰⁾ Mnich brunwilerski XI w rozpowiedział, iż mieszkańcy lasu turyńskiego zamysłili opuścić swe osady, nie mogąc podolać drapieżnym niedźwiedziom. Bielowski M. P. I, 348.

⁶¹⁾ Uri... magnitudine paulo infra elephantos, specie et colore et figura tauri. Magna vis eorum est, et magna velocitas; neque homini, neque ferae, quam conspexerunt, parant. Hos studiose foveis captos interficiunt. Hoc se labore durant adolescentes, atque hoc genere venationis exercent. J. C. de bel. gal. VI, 28.

⁶²⁾ Et qui plurimos ex his interfecerunt, relatis in publicum cornibus, quae sint testimonio, magnam ferunt laudem, Sed adsuescere ad homines et mansueferi ne parvuli quidem exempti possunt. Amplitudo cornuum et figura, et species multum a nostrorum boum cornibus differt. Haec studiose conquisita ab labris argento circumcludunt atque in amplissimis epulis pro poculis utuntur. i t. d. Wszystko to według Cezara tyczy się mieszkańców gór turyngskich.

⁶³⁾ O Swewach mówi J. Cezar, że się oddawali zapamiętałe łowiectwu: atque in eam se consuetudinem adduxerunt, ut locis frigidissimis neque vestitus praeter pellicis haberent quicquam, quarum propter exiguitatem magna est corporis pars aperta, De bel. Gal. IV. I.

wilków, których ogromne stada corocznie, wśród zimy, po lodach, ze Skandynawii przez morze Bałtyckie na Pomorze ciągnęły.⁶⁴⁾ Mógł łowić po górach i lasach dzikich kotów,⁶⁵⁾ rysiów,⁶⁶⁾ kun, a w niektórych miejscowościach nawet i soboli,⁶⁷⁾ albo po brzegach rzek bobrów, których tak wysoko ceniono, iż mnóstwo po całej Słowiańszczyźnie rzek od nich nazwę Bobrawy otrzymały. Z czasem, gdy książęta przywłaszczyli sobie prawo polowania na grubego zwierza, do pilnowania bobrowych gonów przystawieni byli osobni ludzie bobrownikami zwani, a same gony bobrowe, jako ponętne źródło dochodu, duchowieństwo często wyjednywało na własną korzyść.⁶⁸⁾

Do mniejszych zwierząt zwyczajnie liczono: jelenie, sarny, kozły dzikie,⁶⁹⁾ ale więcej ceniono kuny, wiewiórki, popielice, łasice i lisy, skóry których stanowiły aż do XIII w. główny przedmiot danin i opłat sądowych.⁷⁰⁾

⁶⁴⁾ Wincenty Pol rozpowiedział jak w czasie jego podróży po lodach z Memla do Libawy, przewodnicy wskazali mu wilków, które podczas pędu wiatru ze Szwecji do brzegów Kurlandyi i Żmudzi, corocznie po lodach stadami wędrują, a ze zbliżeniem się do brzegów łądu, podzieleni małemi kupami, dla ułatwienia sobie zdobyczy, rzucają się gwałtownie na przyległe miejscowości. Obrazy z Życia i Natury I s. 19. Podobną wiadomość znajdowałem i u starożytnych pisarzy.

⁶⁵⁾ O kotach w górach alpejskich Plinius. Hist. Nat. VIII, 15. W Czechach r. 1088 Kacigora. Erben N. 175. Na Śląsku Kociegóry.

⁶⁶⁾ Pols. ryś, czes. rys, chor. risz, rus. рысь, także Островидъ, słow. Ostrowid. Linde. Słow.

⁶⁷⁾ W statucie Litewskim ustanowione kary: za rysia trzy ruble groszy, za sobola dwa ruble groszy, za kunę pół kopy groszy. Rozd. X. art. 2. Do tego Czacki zrobił uwagę, iż w jednym ułamku pism za Zygmunta I wzmiankowano, że koło Korczyzna złapano białego sobola. O Pols. i Litews. prawach II s. 285.

⁶⁸⁾ Rzeki z nazwą Bobrawa, później Bobra, nareszcie Bobr spotykamy od VIII w. po całej Słowiańszczyźnie Póln.-Zach. W dokumentach polskich XIII w. znajdujemy nadania przez książąt duchowieństwu prawa polowu bobrów w rzekach różnych nazw. Piekosiński. Kod. kat Krak. i Kod Małopól. Na Białorusi przed niewielu laty były jeszcze bobry. U źródeł Berezyny chłopci przed 12 laty ostatnich bobrów wyniszczyli. Zdaje się że bobry są jeszcze w lesistej miejscowości na porzeczu Oresy, wpadającej do Prypeci w powiecie Mozyrskim.

⁶⁹⁾ R 1284. Leszek Czarny pozwolił kanonikom sandomirskim: cervos, damas, capreolos ceterasque minores bestias swobodnie łowić we wsiach Jędrzejowie, Puszczy, Zaduszniakach i t. d. Kod. Małopól. N. 104.

⁷⁰⁾ Na Rusi w IX, X, XI w. skóry popielicze, kunie i wiewiórcze stanowiły główny przedmiot danin, a nawet cały systemat kar był na skórkach oparty.

Mięsa tych zwierząt ludzie nigdy nie spożywali: ceniono tylko delikatne ich futra. Inne pośledniejsze rodzaje zwierząt jak wydry, borsuki, zajęce nie zasługiwały prawie na wzmiankę, a jednak dla człowieka były pożyteczne. Lud po lasach zamieszkały dotąd wysoko ceni myśliwskie torby ze skóry borsuczój, wydry jak dawniej tak i teraz idą na czapki zimowe Litwinów, pieczeń zajęcza liczy się do najsmaczniejszej zwierzyny, a że na wyspach przy ujściu Odry mnóstwo gnieździło się zajęcy, poświadcza to podróżnik VI w. Aeticus, w swój kosmografii (caput 34.)

Tak wielką różnicę zwierząt od najdrapieżniejszych, ogromnej budowy i siły, aż do małych i łagodnych, dopełniały swobodnie po ziemiach słowiańskich przebiegające stada dzikich koni i osłów, na których w Polsce aż do XIII w. polować pozwalano.⁷¹⁾

Niemniej ważną gałęź łowiectwa stanowiło rybołówstwo, które bez szczególnego narażania się człowieka na niebezpieczeństwo, dostarczało obficie wybornego pokarmu i usposobiło ludność do żeglugi.

Jeszcze przed kilku wiekami wody w jeziorach i rzekach wyższej niż teraz stojące, żywiły także mnóstwo ryb, iż dziś chyba w bezludnych stronach Syberyi coś podobnego spotkać można. Wiedzieli o tem starożytni i dla potomności zapisali, iż w Dunaju Mohanie i Dnieprze z nadzwyczajnej wielkości słyngły sumy. Po-

Nestor w Bielowskiego M. P. I, 564 i następ. W Polsce także w XI, XII i XIII w. skórki kunie, wiewiórcze i popielicze podobne jak i na Rusi miały znaczenie. Opłaty sądowe jeszcze w XIV w. częścią załatwiano skórkami. Artykuł XCV ogólnego zводу Statutów Wiślickich za nieprawą naganę wyroku sądowego przyznaje kasztelanowi krakowskiemu łupieżę gronostajowe, sandomirskiemu i lubelskiemu, tudzież każdemu wojewodzie łupieżę kunie, podsędkom i pisarzom łupieżę lisie. Piekosiński. Kod. kated. krak. s. 77. Por. także: Naruszewicz H. N. P. IV pod r 1304—1305, przyp. IV, s. 228.

⁷¹⁾ O dzikich koniach wzmiankuje Plinius: septemtrio fert et equorum greges ferorum, sicut asinorum Asia et Africa. Hist. Nat. VIII, 16. R. 1252 Bolesław Wstydlawy udzielił klasztorowi Sieciechowskiemu libertatem et perpetuum potestatem venandi apros, onagros, cervos et alias bestias. Kod. kat. Krak. N. 34. Co znaczy onager? Powszechnie dziki osioł, ale w swodzie Stat. Wiślick. oznacza łosia. Łebński Mater, 123.

twory te, jeśli dać wiarę Pliniusowi, napadały na ludzi i płynące po rzekach konie do wody wciągały,⁷²⁾ Jesiotry i łososie ogromnej wielkości napełniały większe rzeki i nie tylko żywiły pobrzeżnych mieszkańców, ale i dla kupiectwa cenny towar dostarczały. W czasie apostołstwa św. Ottona mieszkańcy z nad Moryckiego jeziora żywili się rybami,⁷³⁾ a przy ujściu Odry rybołówstwo stanowiło powszechny przemysł.⁷⁴⁾ Wody otaczające archipelag Rany zawsze służyły z obfitości najlepszemu gatunku śledzi, dla połowu których cudzoziemcy corocznie w listopadzie do brzegów Rany przyplływali.⁷⁵⁾ W Wiśle i Werysie w XII w., oprócz bobrów i drobnych ryb, łowiono łososi i jesiotrów.⁷⁶⁾ Na porzeczu Hoboli od Łaby do Odry Słowianie jeszcze w XV w. dostarczali dla kuchni margrafów brandenburskich łososi, jesiotrów i szczupaków,⁷⁷⁾ a w XVI w. pozbawieni dziedzicznych siedzib, jedyny sposób do życia w rybołówstwie znajdowali.⁷⁸⁾ Do mniejszych rodzajów ryb liczone: liny, płotwy, leszcze, okunie,⁷⁹⁾ karpie,⁸⁰⁾ pstrągi szczególnie lubiono.⁸¹⁾

72) *Silurus grassatur, ubicumque est, omne animal appetens, equos natantes saepe demergens. Praecipue in Moeno Germaniae amne protelis boum et, in Danubio maris extrahitur, proculo marino simillimus: et in Borysthene memoratur praecipua magnitudo, etc. Hist Nat. IX, 17.* Dotąd po brzegach Dniepru utrzymuje się mniemanie, iż sumy połykają konie nawet z ludźmi.

73) W r. 1127 św. Otton, przybywszy nad Moryckie jezioro, znalazł rybaka, który chroniąc się przed orężem Bolesława Krzywoustego, osiadł wśród lasów i nie mając chleba żywił się rybą. Ebbo III. Bielowski M. P. II. 54.

74) *Piscatores Stetinensium autumpnali tempore . . . ad fluvium Odoram progressi, duos insolitae magnitudinis rombones apprehendunt, quorum occurus non nisi verno tempore esse solent. Erant autem rombones tantae vastitatis ac longitudinis, ut servo Dei cum universo comitatu suo per 14 dies sufficientem praeberent alimoniam. Ebbo III, 17.*

75) Helmold II, 12. Cytata niżej § 25. 5.

76) *An 1198 decima castorum Werisse et Wizle cum, decima omnium salmonum et sturionum et aliorum piscium. Hasselbach. Cod N. 75.*

77) O rybakach słowiańskich szczegółowo niżej T. IV. § 74, 2. c.

78) Niżej § 71.

79) W pomnikach polskich wzmiankują się. r. 1389 liny, płocice, leszcze, okunie, r. 1373 nirzewki, 1419 jesiotry. Łebski. Mater. 135.

80) *Carpoticula=karp. Łebski. Mater. 23.*

81) Niżej cyt. 147.

Rybołówstwo dzieliło się na większe z użyciem niewodów i sieci, — i mniejsze, dla którego dostatecznie było zastawić wężerze, albo zagrozić w rzece jazy, t. j. płoty z chrustu. Wreszcie drobną rybę chwytało na wędkę, a raki przy rozpalonym nad wodą ognisku można było zabierać gołymi rękami. Obfitością ryb szczególnie celowało Pomorze. Towarzysze św. Ottona nie znajdowali słów, dla wyrażenia swego podziwienia, na widok nadzwyczajnej mnogości ryb łowionych w morzu, rzekach, jeziorach, sadzawkach i stawach, tak, że za jeden denar można było kupić cały wóz świeżych, tłustych i smacznych śledzi.⁸²⁾

Z kolei wypada mówić o ptastwie, którego niezliczone stada gnieździły się w lasach i błotnych zaroślach Słowiańszczyzny. Wszakże w obec łowiectwa zwierząt i rybołówstwa, myśliwstwo ptasie podrzędne zajmowało miejsce. Każdy mógł łowić ptaków gdzie się podobało i nikt mu tego nie przeczył, albowiem podobne zatrudnienie nie wiele przynosiło korzyści. Znaczenie i cenę miały takie tylko ptaki, których używano do polowania, jak sokoły i rarogi. Wreszcie mieszkańcy wyspy Rany jak teraz, tak i w starożytności trudnili się podbieraniem jaj ptasich i samych ptaków w kredowych pieczarach Rany.⁸³⁾

Według dawnych wyobrażeń lasy i wody liczyły się wspólną

⁸²⁾ *Piscium illic, tam ex mari quam ex aquis et lacubus et stagnis, habundantia est incredibilis, carratamque pro denario recentis acciperes allecis, de cujus sapore vel crassitudine, gulositatis arguere, si dicerem quod sentio.* Herbord II, 41, w Bielowskiego M. P. II, 99.

⁸³⁾ Cała ściana kredowa góry Stopnicy podziurawiona jest gniazdami ptaków, gniazdo koło gniazda. Gnieźdzą się tu mewy, rybitwy, jaskółki i wrony morskie, kilka rodzajów szwedzkich kaczek i orły rybne... Ptastwo rozmnaża się do bajecznej ilości — i jak daleko sięgnąć można było okiem, bałwanila się pstro, jedna chmura ptaków wszelkiego rodzaju pospołu, że się w oczach ćmiło od téj gmatwaniny ruchów i wrzasku różnych głosów, które ta chmura roznosiła. Pol. Obrazy z Życia i Natury I, 146. Dodajmy do tego co Aeticus mówi o wyspach przy ujściu Odry: *avium copia tam immensam quam in alia insula nulla reperit nisi in Meotide lacu, et talem tumultuationem vel carretum faciunt omne tempus, quasi toniturnum magnum aut elevatio maris, quia flante vento borea rugitum non modicum cum plumis et pinnis velud densissimam elevationem nebulae elevant.* *Cosmographia Aetici Istrici* cap. 34, s. 21. Zupelnie tak samo jak teraz.

własnością wszystkich i dla tego każdy mógł z nich korzystać dla łowiectwa. Z wprowadzeniem rządów monarchicznych poczęło się rozwijać, tak zwane, prawo książęce, według którego lasy, wody i do nikogo wyłącznie nie należące stawały się własnością panującego. Słowianie pojąć tego nie mogli i niezważając na surowe kary,⁸⁴⁾ nie przestawali bawić się łowiectwem. Dla zabezpieczenia swego prawa i potrzeb łowiectwa, książęta ustanawiali stróżów, gajowych, leśnych,⁸⁵⁾ utrzymywali łowców,⁸⁶⁾ psarów, tudzież dla karmienia psów gołotę czyli karmników, z wysłużonych psarów,⁸⁷⁾ także bobrowników stróży bobrów,⁸⁸⁾ sokolników obowiązanych pilnować gniazda sokole i hodować sokoły dla księcia, lub z nimi

⁸⁴⁾ „Niedźwiedzia zabiłeś w lesie, o jak szkaradny występki popełniłeś. Prawo polowania Jego królewskiej mości zgwałciłeś, przywłaszczywszy sobie lekko-myślnie miejsce królewskie, chociaż rozsądna jest twoja wymówka, że ci to zwierzę barcie poszarpało, miód do szczytu wyżarło i trzody wyniszczyło. Przypuśćmy jednak, że dla życia tego zwierzęcia wszelkie bezpieczeństwo ludzi znikło, to lubo zemsty warto, ale nie należało ci tego karać, nie mając upoważnienia ze strony prawa, gdyż nam wiadomo jakie wyroki wydają prawa przeciw czyniącym samym sobie sprawiedliwość. Znieważona więc powaga prawa pociąga sądowniczą władzę do surowego ukarania, a straszliwy ten występki wyrównywa zbrodni obrażonego majestatu.“ Taki nam obrazek z czasów Mieszka Starego mistrz Wincenty przedstawia. Kronika. Wyd. Przeddzieckiego s. 179.

⁸⁵⁾ W Czechach: 1183 ubi custodes silvae meae fuerunt, qui vulgariter dicuntur ha yni; 1031 in terminis Polonorum cum custodibus silvae, qui vulgariter le s n i dicuntur. Erben N. 376 i 98. Na Śląsku: r. 1244 Gayones. Stenzel. Ur. Bist. Bresl. 6.

⁸⁶⁾ W Czechach: r. 1031 cum venatore in vulgari lowec dicto, nomine Prelut. Erben. N. 98: 1045. louchis, ibid s. 45.

⁸⁷⁾ W Czechach: r. 1220 homines Brevnoviensis monasterii ab omnibus exactionibus... a victualibus canibus dandis, ipsorumque custodibus, qui holoti vocantur... sint liberi penitus et exempti. Erben N. 620. W dokumentach polskich nazwy gołoty nie znajdujemy, a o psarach poświadczają nazwy osad. Piekosiński. Rozprawy Akad. Umiejt. XIV. 233. O karmnikach dokument r. 1256 mówi: ministeriales scilicet car m n i c i. Kod. Małop. s. 51.

⁸⁸⁾ Nad Wisłą: r. 1136 cum castoribus et eorum custodibus. Hasselbach Nr. 13. Na Śląsku Kazimierz książę opolski r. 1228 oswobodził dobra klasztoru rybnickiego ab omni servitio juris polonici ut est stan, stro sa, powoz, przewod, bobrownici, psare. Boczek. Cod. Mor. II, 205.

połować,⁸⁹⁾ wilkowiejów do wabienia wilków⁹⁰⁾ i innych pacholców dla gonięcia bądź za śladem psów, bądź za śladem ranionego zwierza,⁹¹⁾ bądź dla innych potrzeb łowiectwa. Oprócz tego mieszkańcy niektórych osad obowiązani byli na pokarm psów książęcych dostarczać tłucz.⁹²⁾ Słowem ciężary łowiectwa książęcego niepomierne i w dokuczliwy sposób obarczały ludność mnogich okolic. Z tego powodu duchowieństwo, wylamując się w XII i XIII w. z pod prawa krajowego, szczególnie starało się o uwolnienie dóbr i ludzi kościelnych od ponoszenia dla książąt służby łowieckiej. Wreszcie, z rozwojem cywilizacji, sami monarchowie oswobodzali ludność od ciężkich obowiązków łowiectwa z dawnego zwyczaju wypływających.⁹³⁾

Za przykładem książąt możniejsi obywatele utrzymywali służbę łowiecką w swych dworach i znaczną część życia spędzali na łowach. Wpływało to nie tylko z ochoty i żądzy zdobyczy, ale i z konieczności, dla obrony barci, posiewów i trzód od zniszcze-

⁸⁹⁾ A receptione vel custodia aut conductu castoriorum, a custodia et solutione erodiorum, quod sokol dicitur, czytamy w dokumencie r. 1145 (Lelewel. P. W. S. III, 130), a chociaż dokument ten ma być zmyślonym, nie przestaje jednak wyrażać pojęcie i sprawy dawne. Piekosiński. Kod. Małop. 3. Wreszcie o sokolnikach znajdujemy w innych dokumentach, tudzież osady: 1284 Sokolniki w pow. Rzeszowskim, Sokolniki inne niewiadome z położenia. Kod. Małop. 126. R. 1342 Sokolniki w pow. Szkalimskim. Kod. kat. Krak. 220.

⁹⁰⁾ R. 1115 król czeski Władysław nadał klasztorowi Kładrubskiemu ululatores duos Zetrogor et Gluza. Erben. N. 202. Według Maciejowskiego ululatores mają być pasiecznicy, niby od wyrazu ul (H. P. S. II § 121 przyp.). Mylnie! Wieś Wilkowyja w Gnieźnieńskim wskazuje, że i w Polsce ludzi tego powołania nie brakowało.

⁹¹⁾ W dokum. polsk. raz tylko dostrzegam pesi ślad pod r. 1228. Kod. kat. Krak. s. 28. Wreszcie porów. uwagę Piekosińskiego tamże s. 82. R. 1262. Vestigium, quod ślad wlgariter dicitur. Kod. Małop. s. 76.

⁹²⁾ R. 1251 Kazimierz ks. łęczycki oswobodził wieś Chropy od podatku decem modios de T l u z, quos pro canibus tenebantur exhibere. Kod. kat. kr. s. 40.

⁹³⁾ Bolesław Wstydlivy, oswobodzając r. 1263 osady w okręgu Mstowskim, p. Wieluńskiego, od strzeżenia gniazd sokolich, wyrzekł: perpendentes indebita vexatione et exactione homines nobis subditos ex jure consuetudinis ymmo corruptele frequentissime coartari a falconariis et portioribus falconum ad ducatum Cracoviensem pertinencium, qui falconarii potestate sui officii quandoque eciam iniuriose nituntur homines gracia p r e w o d fraude calumpnie aggruare. . . . Kod. Małop. s. 79.

nia przez grasujące po całym kraju stada dzikich zwierząt. I jeśli w bieżącym wieku, po wyniszczeniu lasów i przy udoskonalonych sposobach myśliwstwa, zdarzają się często napady wilków na chlewy we wsiach, albo zgłodniałych zimą dzików całemi stadami na osady ludzkie,⁹⁴⁾ to jakże straszniejszymi były napady zwierząt, przed wynalezieniem broni palnej. Z naturalnego więc powodu łowiectwo, stawszy się koniecznem zatrudnieniem Słowian, usposobiło ich do życia ruchliwego, czujnego, wytrwałego w trudach, niedostaku, a przytem wyrabiało odwagę i zręczność, co nadzwyczaj przydatnem było dla służby wojskowej. Kto zwalczył niedźwiedzia lub dzika, ten śmiało mógł zajrzeć w oczy mniej niebezpiecznemu nieprzyjacielowi - człowiekowi.

4. Bartnictwo i Pszczolnictwo.

Nadzwyczajna mnogość zwierząt, ptaków, ryb i płazów nie wyczerpywała bogactw, któremi Opatrzność hojnie obdarzyła ziemię słowiańską. W powietrzu roiło się jeszcze mnóstwo pożytecznych owadów,⁹⁵⁾ między któremi pszczoły bezwątpienia największy pożytek przynosiły. Bez nich nie byłoby w starożytności ani słodkiego napoju z syconego miodu, ani wosku dla leczenia ran i oświetlenia kościołów. Ludzkość dawno pojęła pożytek z pszczół, a Słowianie szczególnie opiekowali się temi żyjątkami.

O pszczołach w Germanii już w przedchrystusowe czasy wzmiankowali Rzymianie,⁹⁶⁾ a nad Dunajem pszczolnictwo musiało

⁹⁴⁾ Dla przykładu można wskazać opisany przez W. Pola napad dzików, w czasie jego pobytu w Szumnym Dworze, na porzeczcu błotnistej Solotwiny pod Beskidem. Po strasznej kilkodniowej śnieżnej burzy, zgłodniałe dziki Beskidu, zbiwszy się w stado nad Solotwiną, gwałtownie rzuciły się na plebanię, gdzie znalazłszy w kopcach przeszło dwieście korcy ziemniaków, w jednym mgnieniu oka je zżarły. Poczem, rozłożwszy się po nawozach i gumnie, dziki przez cały dzień leżały spokojnie. Ale we dworze było więcej trzech tysięcy korcy ziemniaków, dla obrony których ludzie całej osady ze strzelbami i rozpalonemi żagwiami, przy ciągłym biciu w dzwony, musieli trudną odbyć walkę z dzikami, nim się udało żartoczne stado od wsi odpędzić. *Obrazy z życia i natury I*, 325—328.

⁹⁵⁾ Jedwabniki u południowych Słowian, czerwiec w Polsce, kantarydy w Polsce i na Rusi.

⁹⁶⁾ Julius Obsequens pod r. 741 od założenia Rzymu. *Prodigiorum c. 72.*

kwitnąć w V w., kiedy nadbrzeźni mieszkańcy zamiast wina, posłów rzymskich do Atyli częstowali miodem.⁹⁷⁾ Słowianie, w do-
brach klasztoru fuldeńskiego zamieszkali, od VIII w. podatek miodem składali,⁹⁸⁾ a od czasu wprowadzenia chrześcijaństwa nad Łabą, Odrą i Wisłą podatek w dojnicach miodu i kręgach wosku niepoślednie miejsce zajmował w szeregu dochodów kościelnych.⁹⁹⁾ O zaopatrzeniu kościołów w miód i wosk dbali zawsze monarchowie czescy,¹⁰⁰⁾ polscy¹⁰¹⁾ i pomorscy.¹⁰²⁾

Oczywisty pożytek z miodu i wosku, a przytem swobodne użytkowanie niezmiernych lasów podniecały ludność słowiańską do pielęgnowania pszczół w barciach leśnych, po polsku zwanych *swiepoto*,¹⁰³⁾ lub w *ulach*, czyli wydrążonych kłodach.¹⁰⁴⁾ Ale

⁹⁷⁾ *Ο' μῆδος*. Priscus. O posiadłości do Atyli. Niżej cytata 135.

⁹⁸⁾ In Ugesberge sunt sclavi coloni. Decem viri singuli singulas situlas mellis debent. Dronke. Traditiones

⁹⁹⁾ R. 983 Otto II, nadając kościołowi misznieńskiemu posiadłości w Burgwardzie Boruz nad Łabą, dodał: „ut omnes, qui in eodem burgwardo habitent, omnem decimationem rerum suarum scilicet frugum pecudum, pecuniarum, vestimentorum, mellis et crusinarum reddant. Posse. Cod. Sax. N. 33.

¹⁰⁰⁾ R. 993 Bolesław II w nadaniu klasztorowi brewnowskiemu ustanowił, aby wódarz (*villicus*) prażski corocznie składał: lapidem cerae ad luminaria eidem ecclesiae, tres urnas mellis. Erben N. 78. R. 1052 w nadaniu ks. Bracysława kolegiacie bolesławskiej wzmiankują się tributarii mellis in villa Raunen Bolena cum filiis Radosta, Dobros etc., a od grodów Żatca i Bolesława decimam urnam mellis, Erben N. 115.

¹⁰¹⁾ R. 1105 w przywileju tyneckim: item de qualibet curia quolibet anno una urna mellis, a od złodziejów tres urnas mellis pro poena solvet. Kod. tynecki, s. 3 W dokumencie r. 1136 wzmiankuje się decimatio annonae mellis. Hasselbach. Cod. N. 13.

¹⁰²⁾ Książę pomorski Kazimirz o nadanej w r. 1170 posiadłości nad Regą mnichom z Lundu przybyłym, wyraził się: ipsa enim terra et circa eam maritima loca sunt fertilissima frugum, ac pecorum et piscium, et silvosa, et sicut scribitur de terra repositionis lacte et melle manantia. Hasselbach N. 29. O ustanowieniu dla grobu św. Ottona w Bambergu, podatku woskiem z całego Pomorza. Hasselbach N. 51.

¹⁰³⁾ An. 1322 super usu fructu seu libertate, quam in bonis ecclesiae Zaborove, ultra fluvium wschvam se dicebant habere... in apibus excidendis, que swepoto wlgariter dicuntur. Kod. kat. Kr. N. 129.

¹⁰⁴⁾ Według Ibn-Dasta arabskiego pisarza (około r. 930) Słowianie wschodni dla zbierania miodu wydrążali z drzewa „uliszczę.“ Chwolson. Пчѣе, о Слав. и Руссахъ Пчѣль-Даста. 29, 30.

nigdzie pszczolnictwo nie znajdowało takiego zamięłowania i rozwoju, jak w Polsce. Obfitość wonnych ziół i lasów lipowych na ogromnych przestrzeniach nie tylko ułatwiały mnożenie się rojów, ale darzyły jeszcze doskonałym gatunkiem miodu, lipcem zwanym. To też ludzie od wieków, osiadając w lasach dla pszczolnictwa, wytworzyli powoli osady bartników, które rządziły się osobnym prawem z dawnego obyczaju płynącym. Bartnicy trudniąc się pszczolnictwem, wyczyniali na swych żrebiach łąki i pola, jako własność osobistą, do gminy nie należącą, ale w sprawach pszczolnictwa tworzyli stowarzyszenie.¹⁰⁵⁾ Takie stowarzyszenia istniały nawet w dobrach duchownych, dla zawiadywania barciami w puszczech.¹⁰⁶⁾ Każde towarzystwo bartników miało swego „starostę miodowego.“ Nawet każdy z możniejszych panów trzymał podobnego starostę dla zawiadywania czeladzią bartniczą.¹⁰⁷⁾

Z wytrzebieciem lasów znikwały barcie, osady zamieniały się w pastersko rolnicze, z czasem i pamięć o pszczolnictwie ginęła. Wcześniej bartnictwo znikło w Czechach i Wielkopolsce, — na Mazowszu utrzymywało się aż do XVI w., a jak wielkie dochody przynosiło, poświadczają to pomniki dziejowe Rusi i Podola z XVI i XVII w.¹⁰⁸⁾

¹⁰⁵⁾ O gminach prasnyszkich bartników, wyżej § 21 s. 402.

¹⁰⁶⁾ W biskupstwie płockim, w Broku „contubernium“ bartników zawiadywało borami, czyli „dziankami“ biskupiej puszczy. Rzyszczewski. Cod. dipl II, 149.

¹⁰⁷⁾ Porów. Bantkie. Alia statuta in Varschova a 1401, w Ius polonicum s. 425.

¹⁰⁸⁾ W XVI i XVII w. Ruś, Podole i Ukraina były głównie siedliskiem pszczolnictwa. Na Podolu nie tylko w lasach, drzewach, ale w brzegach wód, w ziemi prosto mnożyły się pszczoły. Wędrownie roje niszczyli wieśniacy, aby nie psuły starych, osiadłych rojów; a z powodu żyzności ziemi, wonności ziół i obfitości kwiecia, doły całe w ziemi zapelniały pszczoły miodem, tak że ogromne niedźwiedzie, które się dostawały do nich, z obżarstwa padały. W bliskości Kamieńca 12 ulów w ciągu jednego roku wydały 100 rojów. Na Ukrainie nie jeden osadnik 100 pniów posiadał. Cellariusz w połowie XVII w. piszący, mówi jeszcze o wielkiej ofitości w Polsce miodu i wosku, którymi zapewno te prowincje potrzeby handlu zagranicznego zaopatrywały. Stawiski. Poszukiwania do rolnictwa krajowego. Roku 1858 s. 100.

5. Ogrodnictwo, sadownictwo, chmielnictwo, winiarstwo.

Miejsce zagrodzone koło domu dawniej zwane zagrodą,¹⁰⁹⁾ później ogrodem, zwyczajnie służyło dla pielęgnowania roślin na pokarm w surowym stanie i na warzywo. Do dawnych bardzo roślin należą: buraki, kapusta, dynie, ogórki, rzepa, groch, czosnek, bób, mak, chrzan, soczewica, tykwy, słoneczniki, gorczyca.¹¹⁰⁾ W ogrodach także pielęgnowano kwiaty i rośliny służące na lekarstwo, upiększenie i dla innych różnych użytków. Szczególnie celowały pięknoscią róże i piwonie; mięta, szalwija, rumianek, bez, kalina, ślęż i mnóstwo innych ziół i roślin pomagały w chorobach; konopie i len szły na przędze. Dziko rosnące bylina i łopian, zbierane przed paleniem sobotek, używano na powijacze dla dzieci płci żeńskiej i na lekarstwo; — paproć doprowadzała do skarbów, pomagała do odgadywania przyszłości, a korney jej służył pokarmem dla czarownic.¹¹¹⁾ Nadobna w jesiennj porze kalina, oprócz ulgi w chorobie, była godłem niewinności i czystości dziewiczej, podnosiła uczucie piękna i poetyczną wyobraźnię w mnóstwie ludowych pieśni zachowaną.¹¹²⁾

¹⁰⁹⁾ R. 1088 w przywileju kolegiacie wyszegradzkiej: *z a g r a d n e h o X V I o k o u*. Według Erbena pochodzi ten wyraz od *zahrada, hortus; tributum de hortis*. Regesta s. 812.

¹¹⁰⁾ O Pomorzu Herbord pisał: *terra ipsa omnigenum frumentorum et leguminum sive seminum fertilissima est. Vita s. Ottonis II, 1*. W innym miejscu Herbord wspomina o pielęgnowaniu konopi i maku „*canauo et papauere et cuncti generis legumine; ibid II, 41*. Wreszcie porównanie nazw roślin u różnych plemion słowiańskich wskazuje na ich przedhistoryczne pochodzenie, tudzież na uprawę wielu roślin u Rzymian, od których weszły u Słowian w użycie. Porów. M. Rostoka. Wukładowanie niektórych roślinskich mjenow. Cz. Ma. Serb. 1882 r. i Pfula. Štyri rostlinska pomjemovanja. C. M. S. 1883.

¹¹¹⁾ O użytku w starożytności wielu roślin zachowały pamięć pieśni słowiańskie, o czem wskazówki zebrane są w Maciejowskiego: *Pierwotne Dzieje Polski i Litwy 440—444*.

¹¹²⁾ Wojcickiego rozprawa o kalinie w kwartalniku naukowym III, 96. *Wacław z Oleska pieśni polskie i ruskie. Patrz Maciejowski. Pierw. Dzieje.... 441*.

Pod łagodnem niebem słowiańskiem i na urodzajnej ziemi drzewa owocowe: grusze, jabłonie, śliwy, orzechy, wisznie i trześnie,¹¹³⁾ tudzież krzewy: maliny, głogu, jasminu rosły w dzikim stanie. Słowianie oddawna sadzili te drzewa w ogrodach, które sadami zwano. Prawdopodobnie jednak, iż szczepienie drzew owocowych weszło w powszechne użycie dopiero po wprowadzeniu chrześcijaństwa,¹¹⁴⁾ a wzrost sadownictwa daleko później nastąpił.

Chmiel wczesnie bardzo uprawiać poczęto, kiedy o chmielu na Rusi wzmiankuje się w X w.¹¹⁵⁾ Książęta czescy, pobierając w XI w. podatek od chmielu, bezwątpienia mogli ustanawiać pobory tylko z przedmiotów stale i w szerokich rozmiarach używanych.¹¹⁶⁾ Oczywiście więc początek uprawy chmielu wypada odnieść do dawniejszych czasów, kto wie, może do czasów Atyli i wcześniej, bo bez chmielu nie byłoby dobrego piwa i syconego miodu, którym Słowianie posłów greckich częstowali. Pola, na których chmiel uprawiano, zwały się chmielnikami; od nich mnogie osady w Polsce i na Rusi nazwy przybrały.¹¹⁷⁾

Uprawa winnic miała powodzenie w górzystych częściach Słowiańszczyzny północno-zachodniej, gdzie klimat był cieplejszy i suchszy. W Czechach i Morawach winiarstwo podniosło się do osobnego przemysłu już w XI w.¹¹⁸⁾ Handel winem odbywał

¹¹³⁾ Nazwy u wszystkich Słowian jednakowe. Wocel. Pravék zémi českéj 254. O jabłoniach, gruszach i brzoskwiniach wzmiankuje w X w. Ibrahim-ibn-Jakób. Kuniik. Албекри. 55.

¹¹⁴⁾ W Czechach wzmiankują się r. 1115 amputator arborum Louata. Erben N. 202 s. 90.

¹¹⁵⁾ R. 985. Książę Władimir zawarł z Bólgarami pokój: dopóki kamień pocznie pływać, a chmiel grzaznąć. Nestor, w Bielowskiego M. P. I, 627.

¹¹⁶⁾ An. 1088 decima de Omulo per totam terram, quae pertinet ad duceum. Erben Nr. 175.

¹¹⁷⁾ W Polsce osady: Chmiel, Chmielno, Chmielnik. Na Rusi podobnie. Aristow. Промышленность. 66.

¹¹⁸⁾ An. 993 Boleslaus II Brevnovnensi monasterio contulit villam Wolezlawin cum omni familia ad vineas excolenda. Erben N. 78. R. 1088 Wratisław nadał kollegiacie wyszegradzkiej: Sitnicih tota villa cum vineis. Badreh de terra VII manses, cum vinitoribus IV: Radon, Nuzek, Casca, Lubgozt; Bogisicih terra ad aratrum et vinea cum vinitore Dobrota; Potliścini cum vinitoribus; Pribisa, Quas,

się po Łabie, a w Litomierzycach był główny targ wina.¹¹⁹⁾ W Polsce wyrabiano wino, zapewne nie tak dobre jak w Czechach, ale że winnice uprawiano w XI i XII w. poświadczają to dokumenty,¹²⁰⁾ tudzież osady ludzi trudniących się uprawą latorośli winnych i zwanych powszechnie: Winiary.¹²¹⁾ Winiarstwo w Polsce przedłużało swój byt aż do XVI w., wino wyrabiano nie tylko w południowych częściach kraju, ale i w okolicach Warszawy.¹²²⁾ Na Pomorzu ś. Otton zaszczepiał winnice, aby mieć wino dla potrzeb kościelnych, ale wino było kwaśne, oczywiście w skutek klimatycznych warunków.¹²³⁾ Winnice te podtrzymywano do reformacyi, później zaniechano.¹²⁴⁾ W Czechach winnice dotąd wydają wino znośne, może gorsze od dawniejszego, bo warunki klimatyczne pogorszyły się. Warunki te bezwątpienia spowodowały upadek polskich winnic, o których tylko pamięć w nazwach osad została. Rzecz podobna do prawdy, iż stopniowe

Wiwca; Lubosine cum vinitoribus Drh, Zbor, Zamen. Erben N. 175. W Morawach r. 1078 wzmiankują się quatuor vinitores cum filiis suis, podarowanych księżnie Eufemii małżonce księcia Ottona. Erben N. 160.

¹¹⁹⁾ Ireczek Śl. Pr. II, 44.

¹²⁰⁾ W zatwierdzeniu Innocentego III posiadłości archidiecezyi gnieźnieńskiej r. 1136 czytamy: Bralin cum sociis suis et vineis duabus et nemoribus earum. Lelewel P. W. S. III, 125. W nadanej klasztorowi zawichostskiemu wsi Kobiernikach wzmiankują się winnice pod r. 1257 i 1262; w r. 1290 klasztorowi sandomirskiemu braciszek Izaak podarował aream atque vineam suam. Kod. Małop. s. 53, 71, 139. Nie omylił się więc Edrysi, twierdząc (r. 1154), iż w Polsce rośnie wino. Lelewel. P. W. S. II, 456.

¹²¹⁾ R. 1284. Winiary w pow. Sandomirskim. Kod. Małop. s. 126; r. 1337 Winiary w pow. Miechowskim; r. 1340 Winiary w obw. Bocheńskim. Kod. kat. Krak. s. 206, 216.

¹²²⁾ Według lustracji r. 1564 pod zamkiem czerskim była winnica, a z niej wina nie mało, ale młodych (łóz) nieszczepiono. W Wyszogrodzie przy zamku winnica nie mała, nataczają wina czasem baryłę, czasem dwie. Surowiecki. Dzieła s. 111, 113.

¹²³⁾ Herbord, opisując bogactwo przyrody Pomorza, powiada, że jeśliby w tym kraju rodziły latorośle winne, oliwki i figi, możnaby go nazwać ziemią obiecana. Vita s. Ottonis II, 41.

¹²⁴⁾ Z winnic zasadzanych przez ś. Ottona, przeniesione do księstwa Meklenburgskiego winnice zostawały w XIII w. koło Gustrowa, Neu-Kloster i Szweryna, Ale wino było tak kwaśne, iż w księstwie Meklenburgkiem uprawa winnic w r. 1552 wstrzymaną została. Penz. Gesch. Meklenb. s. 13.

poniżanie się temperatury, w północnej części Europy od połowy XIII w., spowodowało zmiany klimatyczne w Polsce, częścią i w Czechach, niedogodne dla rozwoju winiarstwa.¹²⁵⁾

¹²⁵⁾ Wkorzeniło się mniemanie, jakoby w Polsce za Piastów klimat był ostrzejszy niż teraz: „Dłuższe niż dziś pory zimowe srożyły się nadzwyczaj tegiemi mrozami.“ Szajnocha. Dzieła T. IV s. 313. Tymczasem, według nowszych badań astronomów i meteorologów, rok 1248 naszej ery ma być kulminacyjnym punktem ciepła w Europie. W tym roku zima była najkrótsza, a lato najdłuższe; śniegów i lodów najwięcej stopniało. Odtąd zima zwiększa się, a lato skracza się: śniegów i lodów coraz mniej taje w całej północnocnej Europie. Na potwierdzenie tego przytaczamy fakta. Znakomity astronom Arago jeszcze w r. 1834 wyrzekł: „les documents agronomiques que je vais mettre sous les yeux de lecteurs me paraissent établir que, dans certaines régions de la France, les étés sont aujourd'hui moins chauds, qu'ils ne l'étaient anciennement. (Annuaire de 1834). Według Scoresby, przed XV w. część Grenlandyi, położona równolegle do Islandyi, była tak zaludnioną, iż w ciągu czterech wieków prowadziła ożywiony handel z Islandyą. Niespodziewanie północne lody, przypłynąwszy do brzegów Grenlandyi, zostały na zawsze, ludzie znikli, roślinność także, wieczne śniegi i lody wszystko pokryły. Świat o dawnym życiu Grenlandyi zapomniał. Dopiero ekspedycja księcia Napoleona Bonaparta, za panowania brata jego Napoleona III, odkryła pod lodami pnie ogromnych drzew, które niegdyś pokrywały Grenlandyję. W XII w. Islandyja zwała się Snowland (kraina śniegów) i była kolebką cywilizacji północy. Stosunki jej handlowe sięgały do Niufundlend (Terre-Newe) i zatoki św. Laurentego. Na niej skaldy, poeci skandynawscy, pisali znakomitą Eddę. Dziś biedna i smutna wyspa zowie się Island (kraina lodów). Mocniejsze jeszcze dowody poniżenia temperatury dostarczają obserwacje w centrze Europy dokonane. Według Agassisa, Grunera, Riwatza i innych, w Szwajcaryi corocznie zimą wypada śniegu więcej, aniżeli taje latem, przez co w niektórych kantonach lodowce zwiększyły się, drogi niegdyś łatwe, teraz już niepodobne do przebycia; lasy, doliny i osady znikły pod lodowcami. Stoki gór Blümlis-Alp (kwitnące Alpy), w pobliżu Kienthal, teraz pokryte śniegiem, dawniej były pastwiskami. Niegdyś mieszkańcy Walisu zbudowali osadę w płodородnej miejscowości, przy wychodzie na dolinę Lautenbrunnen. Mieszkańcy tej osady zwani Ammertem, komunikowali się z kantonem Walisem po drodze, która istniała między Breithorn i Tschingelhorn. Teraz przejście to zawałone jest lodami. Między Mettenberg i Eiger, w miejscowości wyższej od teraźniejszego lodowca Grindelwald, istniała kaplica św. Petroneli, która znikła z końcem XVI w. i cała ta miejscowość teraz pokryta lodami. Tylko pozostały w sąsiedniej wsi dzwonek z napisem: S. Petronella 1044, przypomina tę kaplicę, tylko wyrzucane czasem przez lody ogromne pnie sosnowe, wskazują, iż niegdyś były lasy tam, gdzie teraz tylko śniegi i lody. W archiwach komuny Bagnes w Valais można czytać proces prowadzony niegdyś między tą, a sąsiednią komuną Liddes o las, który teraz przez lody już jest pochłonięty. Przyczyny powolnego, lecz ciągłego poniżania się temperatury w północnej połowie naszej półkuli ziemskiej, są bardzo skomplikowane. Główną jednak przyczyną ma być wahanie się (oscillation) osi ziemnej, przybliżenie się której do słońca i odsuwanie

6. Mielnictwo.

Dla oczyszczenia ziarna zboża od łuski w starożytności służyły żarna.¹²⁶⁾ Na grubo obdarte ziarno zamieniało się w krupy, pospolicie u wszystkich ludów słowiańskich kaszą zwane. Na wzór żarn, tylko z większych kamieni, poruszanych siłą wody, powstały młyny rozcierające ziarno na mąkę.

Że mielnictwo Słowianom wiadome było w starożytności wskazują to identyczne u wszystkich ludów słowiańskich wyrazy: młyn, mliwo, mielnik, mąka, albo muka, oraz przyrządy do młynu potrzebne: grobla, upust, łotoki i t. d.

Wreszcie w osadach Słowian w Turynгии i Serbsku zamieszkałych, młyny wzmiankują się w epoce od VIII do X w.,¹²⁷⁾ w Czechach w X w.,¹²⁸⁾ na Pomorzu¹²⁹⁾ i w Polsce w XII w.,¹³⁰⁾ chociaż bezwątpienia istniały dawniej, tylko że wiadomości o tem nie zapisano.

się napowrót odbywa się według przybliżonego rachunku, w ciągu 25,900 lat. Połowa tego czasu upływa w ciągłym podwyższaniu się, a druga w ciągłym poniżaniu się temperatury. A ponieważ pierwszy dzień zimy r. 1248 odpowiada wstąpieniu ziemi na perihelię (najbliższy punkt słońca), od tego więc dnia poczęło się odsuwanie osi ziemnej na powrót, a zatem oddalenie się naszej półkuli od słońca i poniżanie się temperatury, co według niektórych ma trwać 11,500 lat, aż do nowego przesilenia. Le Hon. L'homme fcsile 260 i następ.

¹²⁶⁾ Starostow. ж р ь н ы, rus. ж е р ь н о в а, chorw. ž r v a n j, ż r n a, polsk. ż a r n a, slow. ž r n e k, czesk. ž e r n o v.

¹²⁷⁾ In Radisdorf sunt molendinae 4. Dronke Trad. 115. W potwierdzeniu fundacji klasztoru gernrodeńskiego r. 941, wzmiankują się młyny. Hoffmann Scr. rer. Lus. IV 145. R. 976 Otto II nadał biskupowi życzańskiemu w żupach: Plisny, Puncowo, Tucherim, Wieta i t. d.. posiadłości cum redditibus aquis molendinis. Posse. Cod. 257.

¹²⁸⁾ R. 993 Bolesław II nadał klasztorowi brewnowskiemu duo molendina sub ipso castro Praga, et de ipso flumine Vltave ad tria obstacula molendinorum in eodem loco, Erben N. 70.

¹²⁹⁾ R. 1168 in provincia Scitene, super rivuum Ribeniz villa una et loco molendini, in provincia Lessan, super rivuum Bebroa locus molendini. Hasselbach N. 26. Podobnie w dokumencie r. 1177 i innych często o młynach.

¹³⁰⁾ R. 1178 kościolowi lubiążskiemu nadana posiadłość nad Odrą cum molendinis. Leljewel P. W. S. III, 137. Büsching. Urkunden, d. Kl. Leubus, s. 22.

Mąkę przesiewano przez sito, kwaszono w dzieży¹³¹⁾, z ciasta wypiekano chleb,¹³²⁾ którym długi czas opłacano myto za przejazd przez mosty,¹³³⁾ albo jako podatek w naturze kościołom składano.¹³⁴⁾

Umiejętność wypiekania chleba była wielką zdobyczą na polu rozwoju dobrobytu i cywilizacji, albowiem człowiek mając gotowy przy sobie pokarm, mógł śmiało puszczać się w podróż, nie troszcząc się o zdobycie i przygotowanie pokarmu. Z tego powodu pieczony chleb na równi z pieniędzmi ceniono.

Chleb wypiekano z rżanej t. j. żytniej mąki, a kołaczki i korowaje z pszennej, jak się zwyczajnie dotąd w Słowiańszczyźnie dzieje.

7. Piwowarstwo i Miodowarstwo.

Warzenie miodu i piwa miało wielką wziętość u Słowian wtedy, kiedy o gorzałce jeszcze nie słyszano. W V w. Słowianie nad Dunajem warzyli miód, a także z jęczmienia piwo, przez Greków zwane *καμας*.¹³⁵⁾ W Germanii Słowianie składali klasztorowi fuldeńskiemu podatek piwem.¹³⁶⁾ Lutycy zobowiązani

¹³¹⁾ Wyrazy dzieża, dzieżka, sito, sitko, ciasto wiadome wszystkim Słowianom ze zmianą tylko wymawiania: u rus. dieża, dieżka, tiesto.

¹³²⁾ Pol. chleb, luż. khljeb, czeskie chléb, s. chor. hljeb, słow. hleb, rus. хлѣбъ, już w starożytności przeszło do języka gotskiego, w formie hlaibs, laib, co wskazuje na dawną bardzo znajomość Słowian wypiekania chleba, a razem i mielnictwa.

¹³³⁾ R 1168 i 1177 in provincia Coluberch... theloneum de ponte, scilicet de unoquoque curru per eum transeunte duo denarii et panis. Także r. 1184 panis unus. Hasebach N. 26, 43, 56.

¹³⁴⁾ R. 993 Bolesław II przeznaczył klasztorowi brewnowskiemu od władcy prażskiego, oprócz innych rzeczy, corocznie 10 panes. W innym rękopiśmie LXX panes. Erben N. 78.

¹³⁵⁾ Prisk Ritor wzmiankuje, iż po drodze od Dunaju do obozu Atyli mieszkańcy częstowali posłów greckich (r. 448), zamiast wina — miodem, przez nich zwanych *ὁ μέδον* a także wyrabianym z jęczmienia napojem, który zowią *καμας* (kwas). Stritter. Memoriae Populorum, in Hunnicis § 1. 504.

¹³⁶⁾ In Bezzingen Sclavi, qui dant bracium ad V cervisia. In Heringen Sclavi... ad VII cervisiae carradas. Dronke. Trad.

byli przez Ottona I r. 949 dostarczać opatowi magdeburgskiemu miód i piwo.¹³⁷⁾ Na Pomorzu towarzyszom ś. Ottona piwo słowiańskie wydało się lepszem od win zagranicznych.¹³⁸⁾ A że i w Polsce piwo liczono dawnym bardzo napojem, świadczy Gallus, według którego, Piast na postrzyżyny syna swego Ziemo-wita, przygotował dzban piwa i niem pielgrzymów częstował.¹³⁹⁾

Do warzenia miodu, według arabskich pisarzy X w., Słowianie używali chmielu.¹⁴⁰⁾

Oprócz piwa i miodu Słowianie przyrządzali jeszcze inny napój z brzozonego soku, brzozowicę. Przy niepomiernym użyciu tego napoju ludzie wpadali w odurzenie jakby od wina.¹⁴¹⁾ W ogóle napoje słowiańskie były mocne, odurzające, a używanie ich musiało być niepomierne, kiedy od VI w. rozpowiadano, iż Słowianie w pijatyce przewyższają inne narody w świecie.¹⁴²⁾

8. Rybactwo.

Hodowla ryb w sadzkach, sadzawkach, rybnikach wiadoma była w Czechach, Morawach i Polsce oddawna, jak upewniają

¹³⁷⁾ An. 949 In tribus locis Bidrici, Burg, Mocranici, in unoquoque eorum tres medones duasque cervisas. Hasselbach N. 7. Mühlverstedt. Regesta archiep. magd. I s. 43.

¹³⁸⁾ Herbord II, I.

¹³⁹⁾ Est, inquit, mihi vasculum cervisiae fermentatae. Bielowski I, 396.

¹⁴⁰⁾ Kunik. Албекри 55. Chwolson. Извѣстія о Словянахъ Ибнъ-Даста 31.

¹⁴¹⁾ Ibn-Fozlan w Harkawi: Сказанія мусульманскихъ писателей о Славянахъ и Руссахъ s. 90—91. Arabski pisarz nie mówi wyraźnie o brzozowicy, ale z jego opisu sposobu wydobywania soku z drzewa przez wydrążenie dziury i podstawienie garnka, nie trudno pojąć iż tu mowa o soku brzozowym, który i teraz takimże samym sposobem, jak i w X w., ludność słowiańska wypuszcza z brzozy na wiosnę, znajdując w nim wielkie upodobanie.

¹⁴²⁾ Prokop około r. 550 wyraził się o Hunach (Słowianach) „ut sunt merobibi supra omnes mortales.“ Ibn Fozlan (około r. 921) dziwił się nadzwyczajnej skłonności Russów do wina: „Они преданы вину, пьютъ его днесь и ночью, такъ что умираетъ одинъ изъ нихъ съ кружкой въ рукѣ.“ Harkawi. Сказанія s. 96. Według Nestora, W. książę Włodimir, odpowiedział Bólgarom: Руси есть веселіе пити, не можемъ безъ того быти. Bielowski. M. P. I, 628.

dokumenty czeskie z X w.¹⁴³), morawskie z XI w.,¹⁴⁴) polskie z XIII w.¹⁴⁵) A że i na Pomorzu rybactwo miało powodzenie, poświadczają to osady z nazwą Rybaki, Rybki, Rybniki.¹⁴⁶) Zdaje się, iż przeważnie hodowano pstrągi, albowiem z ludzi trudniących się rybactwem w dokumentach wzmiankują się tylko pstrążniki,¹⁴⁷) innych nie znajdujemy.

9. Górnictwo.

Iłownictwo czyli dobywanie drogich kruszców z ilitu, mułu, lub piasku z gliną w rzekach znajdujących się, kwitnęło najbardziej w Czechach, gdzie wiadome były rzeki złoto i srebro-nośne. W starożytnych pieśniach wzmiankują się „zlatopieska glina“ rzeki Wltawy „strzebronosna Mža,“ „zlatonosna Otawa.“ Ludzi trudniących się dobywaniem i przemycaniem ilitu zwano ilowcami, a ich osady ilowe. Takie osady w Czechach znajdujemy w XI w.,¹⁴⁸) ale w Bawaryi ilowe, wiadome r. 769,¹⁴⁹), wskazuje, iż Słowianie trudnili się iłownictwem już w VIII w.

Jamnictwo i kopalnictwo w dołach. Według podań Czechowie odkryli najpierw piasek złoty w wodzie, później

¹⁴³) R. 993 w Pradze wzmiankuje się osada Ribnyk. Erben N. 78, później mówiono „na rybniczku.“

¹⁴⁴) An. 1078 data sunt duo vivaria piscium: Wydoma et Tekalech. Erben N. 160.

¹⁴⁵) An. 1295 piscina super fluvium Dlubna. Kod. Małop. 144. R. 1262 Ribna w Wieluńskim. Kod. Małop. 67. 83. Sunt due piscine mediocres et una sadzawka. Długosz Liber Beneficiorum I, 356. R. 1388 Locus piscine, stawisko, r. 1417 sadzek. Lebiński Materyały 134. Sadzawka, czes. rybnik, słow. ribnik, rus. sadoкъ (живорыбный); serb.-łuż. rybnik, vivarium. Linde Słownik.

¹⁴⁶) R. 1170 Ribike w okolicy Doleńskiego jeziora. Hasselbach. N. 30, r. 1225. Stagnum Ribeniz koło Trzeboża. Ibid. N. 155.

¹⁴⁷) W Czechach r. 1115 unus piscator qui vulgo dicitur pstruznik. Erben N. 202. W Polsce 1257 Pstrusnici, 1262 Pstransnici wieś Pstrągi obw. Zamojskiego. pow. Krasnickiego. Kod. Małop. s. 53, 70 i 511.

¹⁴⁸) An. 1045 ad custodiam aurifossorum, qui vulgo ylouci dicuntur et in Ylou habitant, ibique in vicinia ab antiquo aurum de terra ylouant seu decutiunt, a fecibus terrae separant et lavant extractum. Erben 109.

¹⁴⁹) An. 769 locum nuncupantem (W)india, quod vulgus campo Gelau vocantur. Erben N. 8.

znajdywali żyły złota i srebra w jamach i dołach.¹⁵⁰⁾ Ludzi trudniących się tym przemysłem zwano jamnikami i delnikami. Czeskie osady Jamnice przypominają, iż tam niegdyś mieszkali ludzie poświęcający się dobywaniu drogich kruszców, a o mieście Jamnicach w Morawach dokumenty wyraźnie rozpowiadają, iż tam były kopalnie złota.¹⁵¹⁾ W Morawach osady górników w XIII w. zwano także doloplazy.¹⁵²⁾

Dzieje' czeskie napełnione są wspomnieniami o bogactwach z kopalń złota i srebra ciągnionych w X i wcześniejszych wiekach. Kruszcze te nie tylko wystarczały na potrzeby krajowe, ale jeszcze stanowiły wysokiej wartości towar, dla wywozu za granicę do Bólgaryi i Niemiec,¹⁵³⁾ w znacznych rozmiarach. Dość wspomnieć, iż w r. 969 srebro czeskie przewożono do Perejasławca w Bólgaryi,¹⁵⁴⁾ a w r. 1107 udało się cesarzowi Henrykowi IV zedrzyć z Czechów 7000 grzywien srebra, ogromną na owe czasy sumę.

Na ziemiach polskich nie brakowało iłów i osad z nazwami od nich przybranymi,¹⁵⁵⁾ ale o wydobywaniu z iłu drogich kruszców wiadomości nie znajdujemy. Wszakże dokumenty z XII w., podając wiadomości o kopalni srebra w okolicy Siewierza,¹⁵⁶⁾ mówią o tem co już oddawna istniało, a zatem możemy przypu-

¹⁵⁰⁾ Wyzěj s. 80.

¹⁵¹⁾ An. 1227 *Ottocar rex confirmavit usum et urburaum aurifodinarum in circuito civitatis Jamnic, omnemque proventum de montibus ibidem, sive sit in auro, argente etc.* Erben N. 720

¹⁵²⁾ An. 1233 *villa in Doluplaze, in districtu Olomuncensi.* Erben N. 817.

¹⁵³⁾ W r. 929 Czechowie obowiązali się Henrykowi Ptasznikowi płacić corocznie 500 grzywien srebra. Niżej T. III. § 44. Bolesław I i żona jego Emma posyłali do Augsburga złoto i srebro jako ofiarę. Ireczek. Sl. Pr. II, 149.

¹⁵⁴⁾ Nestor, w Bielowskiego M. P. I s. 609.

¹⁵⁵⁾ Na Śląsku: 1295 Ilavia, 1318 Ilavia - Sławica, teraz Eylau - Klein - Nider-Ober w reg. lignickiej; 1372 Ilavia, 1374 Ilaw, teraz Eulau w reg. opolskiej. Knie Uebersicht. 125. R. 1294. Iłża w Sandomierskiem. Na zaodrzańskiem Pomorzu w XII w. gród Ilowo. Teraźniejsze: Ilow w obw. stryjskim, Ilnik w obw. samborskim. Skorowidz 9. Wreszcze Olkusz dawniej zwał się Iłkusz.

¹⁵⁶⁾ W bulli Innocentego II r. 1136 *villa ante Biton, quae Zuersow dicitur, cum rusticis argenti fossoribus.* Lelewel. P. W. S. III, 125, tudzież objaśnienie Lelewela tój bulli. P. W. S. II, 429.

ścić, że wydobywanie srebra z kopalni koło Siewierza sięga tych czasów, kiedy wzmiankowana kraina do Polonii jeszcze nie należała, kiedy w niej rządząli Czesi, oddawna biegli górnicy.

Udzielony między r. 1221 a 1224 biskupowi krakowskiemu przywilej na pobieranie dziesięciny od złota, srebra, ołowiu, miedzi i soli, wydobywanych przez cudzoziemców w księstwach Krakowskiem i Sandomirskiem,¹⁵⁷⁾ wskazuje na rozszerzenie się już przedtem górniczego przemysłu w Małopolsce. Z innych źródeł dowiadujemy się o wydobywaniu około tego czasu na Śląsku złota, srebra i innych kruszców,¹⁵⁸⁾ a w Olkuszu ołowiu,¹⁵⁹⁾ którym znaczny handel prowadzono z Węgrami¹⁶⁰⁾ Dalszy rozwój małopolskiego górnictwa, dla wydobywania srebra, miedzi i ołowiu w Olkuszu, Chęcinach, Sławkowie, Kielcach, Trzebini, Jaworzni, Miedzianej górze nastąpił w XIV w., a „wielkie bryły złota“ według zapewnienia Długosza, znajdowano w okolicach wsi Łącka,¹⁶¹⁾

Rudnictwo czyli dobywanie rudy żelaznej początkiem swym sięga bardzo odległych wieków. Już za czasów Tacyta siedzący w Górnym Śląsku Gotini trudnili się wyrobem żelaza.¹⁶²⁾ W tem samym miejscu, gdzie bytowali Tacytowi Gotyni, Ptolomeus dopatrzył żelazne doły,¹⁶³⁾ Są to góryste miejscowości od Małej Honty ku wschodowi aż za Odrę sięgające. Dobywana tam ruda

¹⁵⁷⁾ W tym przywileju zawiera się także *constitutio in perpetuum valitura*. Wyżej § 23. s. 496.

¹⁵⁸⁾ An. 1226 *Auri decimam ex eo, quod ipse dux (Henricus) recipere de aurifodinis consuevit ecclesie contulit perpetuo possidendam*. An. 1241. *Concedimus Wrat, episcopo in perpetuum, ut si forte vel aurifodine vel argentifodine usquam in ducatu nostro in eodem episcopatu comparauerint, vel veneciis alicujus alterius metalli vel fontes salis inventi fuerint decima utilitatis*. Stenzel. Urkunden d. Bisth. Breslau s. 3, 5.

¹⁵⁹⁾ W przywilejach Bolesława Wstydliwego: r. 1257 *duas marchas auri in plumbo in lcuhs i w r. 1262 duas marcas auri de supra plumbi in hilcus*. Kod. Małop. s. 53. 72.

¹⁶⁰⁾ Maciejowski. Pamiętniki II s. 278.

¹⁶¹⁾ Szajnocha. Dzieła T. IV. s. 318.

¹⁶²⁾ Gothini, quo magis pudeat, et ferrum effodiunt. Germania 43.

¹⁶³⁾ O położeniu żelaznych dolów (*σιδηρωριχία*). Wyżej T. I. 17—173.

żelazna (metallum ferri), u Ptolomeusa zwana *sidyros*, z nazwy swej przypomina słowiańską nazwę żelaza *žďžar*.

Ludzi trudniących się dozywaniem rudy i osady ich zwano *Rudnikami*, a miejsce gdzie dobywano rudę *Rudniami*.¹⁶⁴⁾ Góry na pograniczu Czech, Moraw i Śląska otrzymały nazwę *gór żelaznych* (*montes ferrei*)¹⁶⁵⁾ W Morawach wzmiankuje się w XIII w. *góra Rudeń*.¹⁶⁶⁾ Przepławianie rudy na żelazo zwano żelaznictwem, a ludzi zajętych tą robotą *żelaznikami*.¹⁶⁷⁾

Rudę żelazną w Polsce nie tylko w miejscach górzystych ale i na równinach, często błotnistych, znajdowano, co wskazują dotąd pozostałe w mnogich miejscach osady *Rudniami* zwane. Na Pomorzu tylko nazwy miejscowe pozwalają domyślać się, że tam wyrabiano żelazo.¹⁶⁸⁾

Jednakowe u różnych ludów słowiańskich wyrazy: złoto, srebro, ołów, miedź, ruda, żelazo, siarka, rtęć, kowalc, kuznia, kowar, kuzniec, kowadło, młot i t. d., nie mające żadnego podobieństwa z takimiż nazwami w innych językach europejskich, są niezaprzeczonym dowodem wytworzenia się ich wtedy, kiedy Słowianie nie byli jeszcze podzieleni na osobne ludy.

„Od Słowian nauczyli się Niemcy górnictwa i górnicy ich język ma liczne słowiańskie wyrazy, które dowodzą, iż ci musieli nauczyć ich rzeczy, którzy im na oznaczenie jój wyrazów dostarczyli.“¹⁶⁹⁾ I nic w tem dziwnego: Słowianie od niepamiętnych

¹⁶⁴⁾ W Czechach r. 1088 *ministeriales, qui vulgariter dicuntur rudnici* (Erben N. 175); osady: 1167, 1184 *Rudnice*, w Morawach 1215 *Rudná cesta via publica*. Erben *Index do Regestów* s. 779. W Polsce r. 1365 *ferri fabrica, que vulgari Ruda dicitur*. Kod. Malop. 328.

¹⁶⁵⁾ Wyżej T. I. s. 172.

¹⁶⁶⁾ An. 1218. *Ruden mons* nad r. Morawicą. Erben. s. 264.

¹⁶⁷⁾ An. 1115 *Tetik zelaznik*. Erben s. 89. W Wieliczce mówią: *żelaznicka robota* = klinomłotowa robota; tamże: *żeleznik* = burtowy, Eisenhauer. Łabęcki. *Słownik Górniczy* s. 346.

¹⁶⁸⁾ R. 1186. *Selazo wieś* na wyspie Wolinie, *Silas nelas* w okolicy Słupska. *Klempin*. *Urkund*. 45, 79. Na zaodrzańskim Pomorzu ziemia *Żelazna*. Patrz wyżej s. 348.

¹⁶⁹⁾ Maciejowski. *Pamiętniki* II 277. Oprócz tego Sieniawski powiada:

czasów byli ludem pracowitym i przemysłowym, a Niemcy, szukając po świecie zdobyczy i sławy, aż do Karola W. wiedli żywot koczowniczy, brzydzili się pracą, którą swym sługom i niewolnikom zostawiali. Wreszcie wcześniej niż Niemcy napłynęli do gór Noryku i Harcu Słowianie a o władnawszy tam przemysłem górniczym, wytworzyli własną nomenklaturę, którą Niemcy później uwzględnić musieli.¹⁷⁰⁾ Podobnie stało się w Węgrzech i Rumunii, gdzie późniejsi przybysze Madjary i Wołochi mnogie nazwy górnicze od swych poprzedników Słowian przyjęli.¹⁷¹⁾

Według starożytnych wyobrażeń słowiańskich ziemia do nikogo nienależąca liczyła się własnością wspólną: każdy mógł ją zająć w osobiste posiadanie i korzystać ze wszystkiego co wnętrza jęj kryły.

Z wprowadzeniem władzy monarchicznej ziemia nie zajęta w dziedziczne posiadanie, stała się własnością państwa w osobie księcia, do którego wyłącznie należały wszelkie bogactwa w ziemiach państwowych znajduwane. Na mocy więc prawa książęcego (*jus ducale*), książęta słowiańscy dobywanie drogich kruszców poruczali swym sługom i poddanym, umyślnie na ten cel przeznaczonym,¹⁷²⁾ albo za pewne wynagrodzenie wypuszczali kopalnie w dzierżawę,¹⁷³⁾ nadając zaś ziemskie posiadłości ducho-

mowa górnicza niemiecka do dnia dzisiejszego zachowuje mnóstwo wyrazów technicznych z języka słowiańskiego. Pogląd na dzieje Słowian s. 332.

¹⁷⁰⁾ Porów. wyżej str. 79 cyt. 42.

¹⁷¹⁾ Bania, okno, pucka, walow, czakan, balwan, szator. Křižk. Z Déjin starých Slovanů. 82.

¹⁷²⁾ R. 1045. Książę Brzetysław mówił, iż przodkowie jego w pustej miejscowości zbudowali Grodek dla straży ilowców, osadzonych w Ilowie „*Ibique in vicinia ab antiquo aurum de terra y l o u a n t seu decutiunt, a fecibus terrae separant et lavant extractum.*“ Grodek ten książę oddał klasztorowi ostrowskiemu w wieczyste posiadanie ze wszystkimi przynależnościami. Ale książę wyliczając w nadawczym dokumencie pola, lasy, wody, rybołówstwo, młyny, ilowczych i różne ciężary, od których oswobodził klasztor, — o ilowcach i dobywaniu złota nie wspomniał. Znaczy, że i nadal ilowcy powinni byli dobywać złoto na korzyść księcia. Ci Ilowcy byli takimiż poddanymi księcia, jak r u d n i c y w dokumencie r. 1088 nazwani *ministeriales*. Erben N. 109 i 175.

¹⁷³⁾ W Czechach za króla Wacława I dobywanie złota w Ilowie wypuszczone było w dzierżawę: *cum aurofodinae in J. tunc temporis vigerent et bene provenirent,*

TREŚĆ

KSIĘGA V

Rozwój cywilizacji Słowiańszczyzny Północno-Zachodniej.

§ 24.

Byt pastersko-rolniczy i przemysłowy.

1. Jedność obyczajów zapewnia jednakowy rozwój społeczny	527
2. Gospodarstwo domowe. Pasterstwo, Rolnictwo, Ochodze, Ujazdy, Lgoty. Wole, Granice	528
3. Lowiectwo leśne i wodne	537
4. Bartnictwo i pszczolnictwo	546
5. Ogrodnictwo, sadownictwo, chmielnictwo, winiarstwo	549
6. Mielnictwo	553
7. Piwowarstwo i miodowarstwo	554
8. Rybactwo	555
9. Górnictwo	556
10. Solewarstwo	562
11. Mydlowarstwo	567
12. Rzemiosła i Rękodziela	567
a) Rzemiosła dla rolnictwa, budownictwa i domowego użytku	569
b) Wyrób odzieży i obuwia	571
c) Przeróbka kruszców na rozmaity użytek	576
d) Wyroby oręży i przyrządów wojennych	578

§ 25.

Kupiectwo i żegluga.

1. Przebiegi Fenicyjan, Greków i Rzymian po Słowiańszczyźnie w kupieckich celach	580
2. Targi, goście, żydzi. Handel niewolnikami	583
3. Drogi wodne, spławy po Łabie, Odrze, Wiśle, Warcie z ich dopływami. Żegluga i kupiectwo na Gopie. Przystań w Kruszwicy. Mysza wieża. Przerwanie żeglugi na Gopie. Przewłoki, Upadek Kruszwicy. Korabniki	588
4. Drogi kupieckie i lądowe	596
5. Żegluga morska. Korabie słowiańskie. Ważniejsze przystanie i miasta kupieckie na Pomorzu. Piractwo	604
6. Towary krajowe i cudzoziemskie, — przywozowe i wywozowe	611
7. Myto	618
8. Miary i wagi	626
9. Pieniądze	633

§ 26.

Wojskowość.

1. Zabezpieczenie granic kraju. Ścieżki i stráže pograniczne. Chodowie i stróże. Pograniczne warownie w epoce IX—XII w. Ich położenie i obszar. Warownie przy ujściu Odry i po brzegach morza Słowiańskiego. Sztuka fortyfikacyi	646
2. Oręż, zbroje i przyrządy bojowe	661
3. Pierwotne nazwy wojny: brań i ratb, ratary i woje	668
4. Organizacyja wojskowa	673
5. Ciężary i posługi wojenne	688
6. Obrona kraju i wyprawy zagraniczne	692
7. Sposób prowadzenia wojny	695
8. Przymierza, obrzędy przy zawarciu miru, zakładniki, słabe strony organizacyi wojskowej	706
